

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II — Nr. 319 (389)

Łódź, wtorek 19 listopada 1946 r.

Cena 2 zł.

Jeszcze do tej chwili nie zgłosili się posiadacze biletów tramwajowych:

I Nr. 894368 — Seria 023 — na który padła premia 1000 zł.

II Nr. 129245 Seria T035, 673269 Seria 029, 969264 Seria 067,

na które padły premie po 500 zł.

Posiadacze wymienionych biletów proszeni są o zgłoszenie się do Administracji „K. P.“.

## Komu potrzebna silna PPS?

— polskiemu proletariatu miast i wsi, którego postulatu broni PPS, od przeszło pół wieku, któremu przyniosła w wyniku niezmordowanych i ofiarnych walk, Niepodległość i demokrację, prawo decydowania o swoim losie i pełnię praw obywatelskich — Odrodzonej Rzeczypospolitej, której jest podstawą i filarem, daje swoje bogate doświadczenia, realny wkład w ugruntowanie dotychczasowych zdobyczy demokratycznych oraz zapewnienie planowego i systematycznego zbudowania do ustanowienia ustroju opartego na sprawiedliwości społecznej, — Międzynarodowej klasie robotniczej, która za pomocą i pośrednictwem PPS nawiązuje niecierpkiej przyjaźni i braterskiej solidarności z polskimi masami pracującymi.

Dlatego wступujemy w jej szeregi.

## Attlee broni Bevina i przeciwstawia się polityce „bloków” „Rebelianci” domagają się jawnego potępienia planów Churchilla

LONDYN (PAP) W poniedziałek Izba Gmin przy szczelnie zapelnionej sali rozpoczęła debatę nad poprawką blisko 60 posłów Partii Pracy do odpowiedzi na mowę tronową.

Jak wiadomo, poprawka ta krytykuje politykę zagraniczną rządu. Ogólne zainteresowanie wzrosło się wobec zapowiedzi, że przemówi premier Attlee i że możliwe jest głosowanie nad votum zaufania dla rządu.

Jako czołowy przedstawiciel „rebeliantów” zabrał głos poseł Grossman, dziennikarz i członek komisji anglo-amerykańskiej do spraw Palestyny.

Odczytał on poprawkę „rebeliantów”, która wyraża nadzieję, że rząd brytyjski zrewiduje swe postępowanie w sprawach międzynarodowych w kierunku jaknajwiększego rozwinięcia współpracy ze wszystkimi narodami i grupami, zmierzającymi do zapewnienia pełnego planowania socjalistycznego oraz kontroli zasobów światowych, co stanowiłoby demokratyczną i konstruktywną politykę socjalistyczną i zapobiegłoby konfliktowi, który zniweczyłoby nadzieje na stworzenie rządu światowego.

Motywuując tę poprawkę podkreślił mówca — oczywiście Grossman zestawiał wewnętrzną politykę rządu z jego polityką zagraniczną, która jest — jak

popierali jeden zasadniczy punkt. Stwierdzili oni, że w razie dojścia do głosu rządu konserwatywnego, rząd ten doprowadzi do ścisłego związania ze Stanami Zjednoczonymi, co z kolei spowoduje niebezpieczny dla cywilizacji podział świata na dwa bloki ideologiczne. Partia Pracy oświadczyła, że tylko jej rząd powstrzyma te niebezpieczne tendencje, spełni rolę mediatora pomiędzy ZSRR i USA oraz będzie uprawiał politykę przyjaźni zarówno ze Związkiem Radzieckim jak i z Ameryką.

Jednakże rząd odchylił się od tego rozsądnego stanowiska. Tu mówca podkreślił, że polityce zagranicznej rządu okazuje dzisiaj entuzjastyczne poparcie partia konserwatywna.

Jesteśmy zaalarmowani tym

odchyleniem się od centralnej tezy, której bronił Bevin podczas wyborów — powiedział Grossman.

Dalej mówca stwierdził, że tendencja do podziału na bloki ideologiczne wyraża się m. in. w fakcie, że wojna w Chinach wzoruje się niejako na wojnie hiszpańskiej, przy czym oficjalna polityka brytyjska zdaje się skłaniać pod tym względem raczej do stanowiska Ameryki.

Polityka wywołuje rozczarowanie w Grecji, Hiszpanii, Francji i na całym świecie — wszędzie tam, gdzie po dojściu Partii Pracy do władzy, lud tańczył z radością na ulicach.

Jak stwierdził Grossman, rząd Partii Pracy nie zdezawował żadnej mowy Churchilla w Fulton. Milczenie to pozwalało na wniosek, że rząd brytyjski podziela tezę Churchilla o jednostronnym związaniu się z Ameryką.

Poseł Grossman skierował do rządu następujące trzy pytania:

1) czy rząd zechce zdezawować propozycje w sprawie sojuszu anglo-amerykańskiego, wysunięte w mowie Churchilla w Fulton?

2) czy rząd zgodził się na standardyzację broni i ekwipunku wojskowego pomiędzy Ameryką a Wielką Brytanią i czy istotnie część brytyjskiej

(dalszy ciąg na str. 2-ej)

## Delegaci poważnie zaniepokojeni małymi osiągnięciami i powolnością obrad Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK (PAP). Po-rządkiem dziennym sesji plenarnej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zwołanej na wtorek 19 listopada może być miarą postępu zrobionych w ciągu ostatnich 10 dni przez poszczególne

gólne komisje. Postępy te są stosunkowo niewielkie i z najważniejszych punktów obrad generalnego zgrupowania, poza sprawami UNRRA, międzynarodowej pomocy uchodźcom i sprawa weta

nic jeszcze nie weszło pod obrady komisji.

Także w tych trzech punktach, mimo wielu posiedzeń komisji politycznej, gospodarczej i społecznej nie widać jeszcze końca obrad.

Powolność obrad zaczyna niepokoić szereg delegacji, które wyrażają uzasadnioną obawę, że generalne zgromadzenie nie zdąży zakończyć swych prac w ustalonym pierwotnie terminie do 7 grudnia.

W tej chwili w sekretariacie

ONZ przewiduje się możliwość przedłużenia obrad do 21 grudnia. Delegaci, którzy przybyli do Nowego Jorku z konferencji paryskiej spodziewają się, że zostaną zastosowane w ostatnich dniach przed terminem zakończenia obrad takie same ograniczenia czasu przemówień, jakie obowiązywały na konferencji pokojowej. Jedynie to będzie mogło uratować delegatów na zgromadzenie przed pozostaniem w Nowym Jorku na święta Bożego Narodzenia.

## Nasze stanowisko

Wybuch bomby atomowej na wyspach japońskich był ostatnim aktem wojennym spośród tych wszystkich, jakie należało podjąć, aby zniszczyć militarne hitlerysty i imperializm japoński. Świat został wówczas zaskoczony niebywałą siłą niszczycielską tej nowej broni.

Po pierwszym wybuchu nastąpiły następne — organizowano już w warunkach pokojowych z ogromnym nakładem reklamy i rozgłosu — iście na miarę amerykańską. Prasa, radio, odczyty, wiece, kino, książki zostały użytkowane przez posiadaczy tej broni, aby wiadomość o jej działaniu dotarła do wszystkich, aby mogła stać się nową groźbą ludzkości.

I dziś nie ma poważniejszego zagadnienia narodowego, któreby w ten czy inny sposób nie wiązało się z energią atomową. Najwybitniejsi politycy świata nie mogli w swych wystąpieniach pominąć problemu ewentualnego użytkowania nowej broni i do dziś przy ONZ, istnieje specjalna sekcja, która pracuje nad stworzeniem systemu kontroli energii atomowej. Nie jest również tajemnicą, że posiadacze tej nowej broni szantażują nią inne kraje, biorące udział w porządkowaniu sytuacji powojennej.

I dlatego właśnie wszystkie świadome tego faktu siły w świecie winny podjąć możliwie największą akcję, aby wyrugować ten środek walki z planów wojskowych, aby nikt nie mógł w czasach pokojowych szantażować nią pragnących pokoju narodów. Przez świat winna przejść fala protestu podejmowana nie tylko przez polityków, ale i przez uczonych, młodzież, różnego typu organizacje zawodowe, charytatywne. Ta akcja powinna w pierwszej mierze zapaść do uświadomienia wszystkim ludziom ogrom niebezpieczeństwa. Z czasem, winna przekształcić się w zapórę, której nie ośmieliliby się przekroczyć żaden podlegacz wojenny z bombą atomową w zanadrzu.

## Iran znów widownią terrorku W Pehlevi ogłoszono stan wojenny — Aresztowania trwają

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu o faktach, potwierdzających pogłoski o nowych represjach przeciw demokratom w Iranie.

W związku z przygotowaniem do wyborów do parlamentu wzrosła się działalność reakcji w kontakcie z pewnymi czynnikami zagranicznymi.

Reakcja irańska przy pomocy organów państwowych stosuje represje wobec organizacji demokratycznych.

W ostatnich czasach w Chuzistanie zamknięto 50 klubów robotniczych, zabito 40 osób i rannono 170 osób, do więzienia wtrącono 70 osób, zesłano 50 osób i usunięto 5.000 robotni-

ków - aktywistów związków zawodowych z przedsiębiorstw

## Demonstracje antybrytyjskie Studentów egipskich

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że studenci medycyny przystąpili do strajku na znak protestu przeciwko przedłużaniu rokowań z Wielką Brytanią.

Podpalili oni wóz tramwajowy, wywracając drugi wagon, a następnie obrzucili z dachu fakultetu medycznego kamieniami policję. Zajścia zaczęły się od rozproszenia przez policję pochodu 600 studentów, którzy chcieli przed pałacem króla Faruka demonstrować przeciwko premierowi.

angielskich koncernów naftowych itd.

W szeregu miast zdemolowano lokale partii ludowej.

Do Malaeru wysłano ekspedycję karną, która potraktowała nieludzko chłopów, członków partii ludowej. Wiele osób rannono i zabito. 300 osób aresztowano.

W Teheranie zakazano jakichkolwiek wieców poza lokalami klubów.

W Pehlevi ogłoszono stan wojenny. Gazeta „Rahbar” dowiadyduje się, że w Hirurabazie groźni się oddziały zbrojne, celem sprowokowania odroczenia terminu wyborów.

# Ksiądz, kościelny i organista prowadzili nielegalną działalność terrorystyczną

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. przed wojskowym sądem rejonowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko ks. Zygmuntowi Jarkiewiczowi, J. Politowiczowi, S. Kierasowi, H. Rudzkiemu, Cz. Kobusowi i J. Szostakowi, oskarżonym o przynależność do nielegalnej terrorystycznej organizacji, dokonanie szeregu napadów z bronią w reku na posterunki M. O. na działach demokratycznych, oraz o nielegalne przechowywanie broni.

Głównym oskarżonym jest ks. Jarkiewicz, który — wg. aktu oskarżenia — był przywódcą bandy. Banda dokonywała szeregu napadów, wykonując „wyroki śmierci” wydane przez ks. Jarkiewicza.

Pierwszy przesłuchiwany jest osk. Kobus, kościelny, który w bandzie pełnił funkcje magazyniera i przechowywał broń w kosztach przy kościele. Stwierdza on, że ks. Jarkiewicz, i organista, jeden z najaktywniejszych członków bandy, Czesław Zawadzka (któremu udało się uciec) nawoływali w rozmowach do zlikwidowania miejscowych działaczy demokratycznych.

Po jednej z takich „rozmów” dokonano zabójstwa na osobach Rzyśka i Strzelca. Kobus widział u księdza broń. Widział również prowadzony przez księdza zeszyt, w którym zanotowani byli wszyscy miejscowi członkowie PPR. Większość z nich została w następstwie przez bandę wymordowana.

Następny zeznaje osk. Politowicz, pseudo „Górski”. Wiadomo mu jest, że przywódcą organizacji był ks. Jarkiewicz.

Osk. Politowicz był w kontakcie z miejscowym prezesem PSL-u Kurkiem, który powiedział mu m. in., że należy zbierać broń, gdyż ma być wojna domowa. Oskarżony usiłuje przedstawić swój udział w dokonanych napadach, jako działania o charakterze pomocniczym. Z zeznań jednak wynika jasno, że już przy organizowaniu bandy oskarżony brał aktywny udział w pracy, a następnie czynnie współdziałał z organistą w dokonywaniu napadów.

Skościł sąd przesłuchuje osk. Kieras, który przyznaje się do udziału w napadach na spółdzielnię i na

przeszczególnych działaczy demokratycznych. Przyznaje się również do dezercji z wojska.

Czwarty skolei oskarżony Rudzki zeznaje, iż weciągnął go do bandy Kieras i Politowicz, jak również potwierdza zeznania innych współoskarżonych co do kierowniczej roli ks. Jarkiewicza w bandzie. Na pytanie prokuratora Rudzki przyznaje, iż do dokonywania napadów nakłaniał ich organista w imieniu ks. Jarkiewicza.

### ZEZNANIA KS. JARKIEWICZA

Następnie zeznaje główny oskarżony ks. Jarkiewicz. Zaprzecza on zarzutom aktu oskarżenia w szczególności jakoby brał udział w bandzie i kierował jej działalnością. Jarkiewicz stwierdza, iż od organisty wiedział, że Politowicz zabił Strzelca. Przyznaje dalej, że prowadził wykaz komunistów w swojej parafii, co tłumaczy względami związanymi z otrzymaną instrukcją od wyższych władz kościelnych w sprawie ludzi, którzy się nie spowiadają. Przewodniczący sądu zarządził konfrontację ks. Jarkiewicza z Kobusem, w czasie której osk. Kobus (kościelny) kategorycznie podtrzymuje swoje zeznania.

W trakcie pytań ksiądz przyznaje, że posiadał fikcyjny dowód tożsamości na fikcyjne nazwisko Świąńskiego, oraz posiadał nielegalnie broń, dla jakich jednak celów — nie umie dać jasnej odpowiedzi.

Ks. Jarkiewicz potwierdza również, iż był autorem załączonej do akt sprawy modlitwy, w której prosi o uchronienie go od śmierci z ręki PPR. Obecnie tłumaczy to... zdenerwowaniem, jakie odczuwał pod wpływem wizyty jakichś dwóch nieznanych osobników, którzy — jak twierdził oskarżony — podawali się za funkcjonariuszy UB, i rzekomo grozili księdzu śmiercią.

Na pytanie prokuratora ks. Jarkiewicz przyznaje, że sprzeniewierzył pieniądze parafian z kasy kościelnej, zastania się jednak rzekomym zezwoleniem kantonika. Prok. zapytuje dlaczego nie zameldował oskarżony powołanym do władzom o wi-

zycie tajemniczych osobników, grożących mu śmiercią. Oskarżony odpowiada, iż wskutek „zdenerwowania” nie wiedział do kogo się zwracać.

Na pytanie prokuratora, dlaczego zatem skierował pismo do ambasady amerykańskiej, w którym oskarżał władze bezpieczeństwa o zabójstwa — Jarkiewicz nie potrafi dać odpowiedzi. Również nie może wyjaśnić, czemu wzywał z ambony do nieskładania świadectw rzeczowych.

Po przesłuchaniu ostatniego osk. Szostaka sąd zarządził przerwę do dnia jutrzejszego, w którym nastąpi przesłuchanie świadków.

## Odpowiedź socjalistów francuskich na propozycję partii komunistycznej

PARYŻ (PAP). W dniu wczorajszym ogłoszono odpowiedź francuskiej partii socjalistycznej na pismo partii komunistycznej w sprawie utworzenia wspólnego rządu, na którego czele stanąłby komunista.

Socjaliści domagają się dokładniejszego sprecyzowania programu gospodarczego i politycznego partii komunistycznej.

Ostateczna decyzja zapadnie na specjalnej sesji rady krajowej SFJO, wyznaczony na dzień 1 grudnia.

Jak donoszą, na ostatniej sesji rady krajowej ujawniły się silne tendencje do współpracy obu partii robotniczych. Znany działacz socjalistyczny Boutbien domagał się udzielenia pozytywnej odpowiedzi na propozycję komunistów w sprawie utworzenia wspólnego rządu.

## Po krwawych i przewlekłych walkach Holandia uznała republikański rząd indonezyjski

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Batawii, że na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy delegacjami holenderską i indonezyjską, rząd holenderski uznał republikański rząd indonezyjski jako rząd „de facto” sprawujący władzę na Jawie, Madrze i Sumatrze.

Zgodnie z umową powstają obydwoje delegacje Stany Zjednoczone Indonezji, w których skład wchodzi wszystkie terytoria należące do holenderskich Indii Wschodnich.

Będzie to państwo demokratyczne, opierające się na zasadach federacyjnych. Na mocy porozumienia zawartego pomiędzy

Stany Zjednoczone Indonezji wejdą w skład Unii Holendersko-Indonezyjskiej, które obejmować będzie królestwo holenderskie, Surinam i Curacao.

Unia zostanie utworzona przed 1 stycznia 1949 r.

W imieniu korony będą wydane dekrety regulujące wspólne sprawy.

Na mocy porozumienia do spraw tych należą sprawy graniczne, obrona i w miarę potrzeby finanse oraz zagadnienia gospodarcze i kulturalne.

## Brauchitsch i Guderian przed Trybunałem Norymberskim

NORYMBERGA (PAP) — W najbliższym czasie rozpocznie się przed trybunałem norymberskim proces przeciwko generałom niemieckim.

Jako oskarżeni o zbrodnie wojenne odpowiadać będą generałowie: von Brauchitsch, Guderian, Halder i inni.

## Domagamy się przyłączenia Saary i umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry

(Wywiad „Times’a z wicepremierem francuskim Thorezem)

LONDYN (PAP). — Wicepremier rządu francuskiego i przywódca francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez udzielił korespondentowi „Times’a” w Paryżu wywiadu, w którym oświadczył, między innymi:

„Domagamy się umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i przyłącze-

nia Zagłębia Saary do Francji — oświadczył Thorez. Chcemy całkowitego wykorzenia faszystów i rozbrojenia Niemiec”.

Thorez przypomniał, że francuska partia komunistyczna nie dąży do ścisłego zastosowania programu komunistycznego, lecz opracowała program odbudowy gospodarczej, który może być przyjęty przez wszystkich demokratów i republikańców francuskich.

Program ten przewiduje nacjonalizację pewnych gałęzi przemysłu, ale przewiduje również pomoc dla małych i średnich prywatnych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych. Program przewiduje poza tym obronę praw własności chłopów przed wielkimi kapitalistami i trustami.

Następnie Thorez powiedział: „Postęp demokracji na świecie wskazuje, że w każdym kraju droga do socjalizmu jest inna. Naród francuski posiada bogatą tradycję i sam znajdzie swą drogę do pokoju, demokracji, postępu i sprawiedliwości społecznej — bez potrzeby opie-

rania się na obcych wzorach. Historia dowodzi jednak, że nie ma postępu bez walki”.

W zakończeniu wywiadu Maurice Thorez zaznaczył, że przewiduje się utworzenie „Francuskiej Partii Robotniczej”, w której połączą się komunistów i socjalistów i która poprowadzi Francję w kierunku nowej demokracji ludowej.

Thorez podkreślił poza tym, że Francuska Partia Robotnicza otwiera szeroko swe szeregi robotnikom katolickim.

## Attlee broni Bevina

(dokończenie ze str. 1ej)

go ekwipunku wojskowego ma być dostarczaną z Ameryki?

3) czy odbywają się obecnie rozmowy sztabowe pomiędzy Wielką Brytanią i Ameryką?

Odpowiedź na te trzy pytania — oświadczył mówca — umożliwi światu zorientowanie się w jakim stopniu Wielka Brytania zaawansowała się na drodze sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi.

Przechodząc do oceny obecnej sytuacji politycznej w Ameryce poseł Grossman oznajmił, że zgon prezydenta Roosevelta doprowadził do rozkładu wszystkich sił postępowych w Ameryce. Mówca wezwał rząd do wypowiedzenia się, wbrew zasadom nowy fultofiskiej, za całkowitą wspólną pracą zarówno ze Związkiem Radzieckim jak i z Ameryką, oraz od zaniechania wszelkich ekskluzywnych zobowiązań. Uzyskana w ten sposób niezależność pozwoli Wielkiej Brytanii na wywieranie zbawicznych dla świata wpływów moralnych.

Na zakończenie Grossman stwierdził, że ani on, ani jego zwolennicy nie domagają się głosowania, rozumiemy bowiem trudności, z jakimi ma do czynienia obecny rząd. Następnie przemówił poseł J. Reeves, członek komitetu wykonawczego Partii Pracy, rozwijając wywody przedmówcy.

Poseł Partii Pracy J. Nally wyrażając poglądy przeciwników „Rewolty” w tonie swego stronnictwa bronił ministra Bevina i krytykował Związek Radziecki. Natomiast posłanka Jenny Lee, żona ministra zdrowia Bevina wypowiedziała się za poprawką.

Podkreśliła ona m. in., że Wielka Brytania spotyka się w różnych krajach z zarzutem odchylenia się od idealów socjalistycznych. Krytyka polityki obecnego rządu brytyjskiego dotyczy również wadliwego przeprowadzania denazyfikacji w Niemczech.

Konserwatysta, Lord Chinchinsbrocke bronił polityki rządu i wyraził

nadzieję, że poprawka zostanie odrzucona przynajmniej większością głosów. Jako obrońca polityki Bevina, wystąpił dalej poseł G. Brown z Partii Pracy, podczas, gdy poseł Sydney Silverman, reasumując głosy uczestników „rewolty” zaznaczył, że nie chcą oni doprowadzać do rozłamów w Izbie Gmin z powodu poprawki.

Wobec tego sygnatariusze poprawki powstrzymają się od głosowania. Mówca zaznaczył, że grupa „rebellantów” mimo swych zastrzeżeń, nie chce kryzysu rządowego.

Po tym przemówieniu zabrał głos premier Attlee. Poprawka w sprawie polityki zagranicznej — powiedział premier — opiera się na zniekształceniu faktów. Wymusiło tu sugestie, jakoby rząd ulegał Stanom Zjednoczonym i wykazywał niewystarczającą gotowość współpracy ze Związkiem Radzieckim. Obie te sugestie są całkowicie nieprawdziwe. Rząd ten nie wierzy w celowość formowania przeciwstawnych sobie grupowań wschodu, zachodu lub centrum. Wypowiada się on za polityką Narodów Zjednoczonych. Słowa te wywołały oklaski Izby Gmin.

Odpowiadając na zarzut, że rząd prowadzi politykę socjalistyczną wewnątrz kraju, ale nie zagranicą, premier podkreślił, że w polityce zagranicznej unikanie są kompromisy i że konieczne jest uzgadnianie tej polityki ze wszystkimi Narodami Zjednoczonymi. Zdarzało się jednak, że w poszczególnych doniosłych kwestiach Wielka Brytania nie zgadza się ani ze Stanami Zjednoczonymi, ani ze Związkiem Radzieckim. Na zakończenie premier bronił osobiście ministra spraw zagranicznych Bevina, mówiąc o jego zasługach na rzecz Partii Pracy i socjalizmu. W głosowaniu poprawki „Rebellantów” została odrzucona 353 głosami. Za poprawką nie głosował nikt, a wszyscy „rebellanci”, zgodnie z zapowiedzią swego przywódcy powstrzymali się od głosowania.

## Tow. Premier przyjął delegację studentów łódzkich

WARSZAWA (PAP). Przebywająca w Warszawie z okazji ogólnopolskiej konferencji młodzieży szkół wyższych delegacja studentów łódzkich przyjęta została przez tow. Premiera Osóbkę - Morawskiego.

Delegacja Zarządu Bratniej Pomocy Uniwersytetu Łódzkiego wręczyła premierowi pamiątkowy album z tegorocznych obywateli społeczno - wypoczynkowych studentów uniwersytetu łódzkiego.

Na przeszło godzinnej audycji studenci omówili prace łódzkiego ośrodka akademickiego i zaprosili tow. Premiera na konferencję studentów łódzkich, która odbędzie się dnia 24 bm. w Łodzi. Tow. Premier przy-

rzekł, że weźmie udział w tej konferencji.

## Rząd USA wzywa górników by nie przerywali pracy

WASZYNGTON (PAP) — Rząd Stanów Zjednoczonych opublikował odezwę do górników, w której wzywa ich, by nie porzucali pracy w kopalniach, gdyż kraj potrzebuje węgla.

Jak wiadomo prezes związku zawodowego górników w Stanach Zjednoczonych John Levis oświadczył, że 400 tysięcy górników przystąpi w środę 20 listopada do strajku, o ile dotychczasowe umowy o pracę i płace nie będą zmienione.

Górnicy żądają skrócenia tygodnia pracy do 36 godzin, bez

## Zamieszki i niepokoje poprzedzają wybory rumuńskie

BUKARESZT (PAP). Dziennik rumuński „Scanteia” donosi, że 60 członków partii opozycyjnych napadło na urząd państwowy w Topolovan i pobilo pracujących tam

urzędników. Na czele grupy stał wiceprzewodniczący rumuńskiej partii włościańskiej.

Nadejście policji uratowało od śmierci urzędników znajdujących się w gmachu.

Dziennik podaje, że w innej miejscowości członkowie partii włościańskiej zamordowali działacza Związku Zawodowych i dokonali zamachu na przedstawicieli partii komunistycznej. Policja wykryła składy broni i amunicji należące do partii opozycyjnych.

## Niemcy płacą...

BERLIN (PAP). Jak podaje „Der Telegraph” Sejmowa Rada Kontroli przeznaczyła na odszkodowanie wojenne 25.000 maszyn fabrycznych ze stref zachodnich wartości 58 milionów marek. 75 procent tej dostawy otrzymają państwa zachodnie, zaś 25 proc. przeznaczono dla Związku Radzieckiego i Polski. Większość przeznaczonych na reparacje maszyn pochodzi z fabryk, mieszczących się w strefie amerykańskiej.

Wallace spadkobiercą zmarłego prezydenta

# Co uczyniłby Roosevelt?

— pytają się Amerykanie niezadowoleni z polityki Trumana

W czasie konfliktu Wallace Truman mówiono bardzo wiele o polityce Roosevelta. Co uczyniłby Roosevelt? oto pytanie, jakie nasuwa się wielu Amerykanom i wielu innym ludziom na świecie, których zaniepokoiła polityka Trumana i Byrnesa. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że fundamentalnym celem rooseveltofskiej polityki zagranicznej była jedność „Wielkiej Trójki”. Zwolennicy tej polityki podkreślają, że wojna, która zmusiła narody do solidarności czynów, w znacznej mierze ułatwia Rooseveltowi jego politykę jednoczenia. Twierdzą, że gdyby Roosevelt jeszcze żył i znalazł się w obliczu zagrożeń pokoju, to nie potrafiłby — choćby nawet chciał — utrzymać polityki na tej linii, na jakiej biegła w czasie wojny.

W pewnym miejscu książki poświęconej pamięci swego ojca, Elliot Roosevelt demontuje tego rodzaju interpretację polityki rooseveltofskiej. Solidarność Wielkiej Trójki uważał prezydent Roosevelt za rzecz podstawową nie tylko w czasie wojny, lecz i w czasach pokoju. Podczas konferencji teherańskiej rozmawiał Elliot Roosevelt na ten temat z ojcem swoim.

„Ojciec mój” — pisze Elliot Roosevelt — „podkreślił, że pokój zależy od bezwzględnej jedności działania trzech mocarstw, oraz że uchylenie się jednego z nich od współdziałania w jakiejś ważnej decyzji, stanowi odrzucenie projektu podanego przez innego z nich. „Precyzując swój o prawie weta pisze Elliot Roosevelt: „Prezydent był na ogół zwolennikiem tej zasady, która uważała za korzystną dla stworzenia przyszłej trwałej jedności”.

Rzecz oczywista, że ta najstrotniejsza zasada polityki Roosevelta, nie da się w żaden sposób pogodzić z polityką Trumana, dążącą do utworzenia anglo-amerykańskiego bloku, posiadającego cały szereg zachodnich satelitów. Celem tej polityki jest, aby w ostateczności wolę dwu mocarstw narzucić trzeciemu.

Wychodząc z tego punktu widzenia, Wallace postępował śladami rooseveltofskiej tradycji, gdy w swym apelu do narodu amerykańskiego rzekł: „Pokój wtedy tylko mieć będziemy, gdy świat będzie zgodny jednością”.

Konflikt Wallace—Truman był konfliktem zwolenników niepodzielnego pokoju ze zwolennikami systemu koalicyjnego i równowagi sił.

Wszyscy przyjaciele i zwolennicy Roosevelta stoją w tym konflikcie po stronie Wallace'a, gdyż w nim dopatrują się przedstawiciela i głosiela rooseveltofskiej myśli. Tak więc po stronie Wallace'a stoją synowie Roosevelta Elliot i James, będący prezydentem komisji demokratycznej w Kalifornii, oraz wdowa po zmarłym prezydencie, która.

## Wyniki wyborów

w francuskiej strefie okupacyjnej

FRANKFURT N.M. (PAP). Jak donosi radio francuskie przedstawiciele rad okręgowych i radni miejscy na obszarze całej francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec dokonali w niedzielę, 17 bm. wyborów do doradczych zgromadzeń konstytucyjnych.

Według doniesień z Koblencki w skład zgromadzenia doradczego parlamentu weszło 36 przedstawicieli zjednoczonej partii chrześcijańsko-demokratycznej, 15 socjal-demokratów, 3 komunistów i 1 liberał.

otwierając kampanię wyborczą liberałów oświadczyła, że podziela poglądy i idee Wallace'a. Ku niemałej złości prasy, która w całości znajduje się w rękach przeciwników, ma Wallace za sobą dużą część amerykańskiego narodu, robotników, byłych żołnierzy i intelektualistów.

Wallace ma przeciw sobie tych samych przeciwników, których na swej drodze znalazł były prezydent Roosevelt: reakcje i w ogóle wszystkich wrogów swej, ucieleśnionej w systemie New Deal, polityki społecznej zmarłego prezydenta. Jest rzeczą charakterystyczną, że ci przeciwnicy Wallace'a, którzy spo-

wodowali jego ustąpienie, pragną klęskę całego rooseveltyzmu, nie wyliczając jego planu społecznego. I tak senator O—Daniel darzy niechęcią, pozostałych jeszcze w rządzie Trumana zwolenników Roosevelta nazwą „Stalinistów”.

Z.

Tajemnica wokół wyników śledztwa

## Ujawnienie zamachowców

na ambasadę brytyjską w Rzymie

RZYM (SAP). — Policja brytyjska i włoska nie mają już teraz wątpliwości, że sprawcy zamachu na ambasadę brytyjską należeli do żydowskiej organizacji Irgun Zewi Leumi. Dokonano kilku nowych aresztowań. Policja zachowuje absolutne milczenie, kim są aresztowani i z jakiego państwa pochodzą. Milczy również o źródło, które naprowadziło na właściwy trop. Parokrotne badania osób podejrzanych dały już interesujące wyniki.

Policja włoska wie już, gdzie i jak były sporządzone afisze, odbite na powielaczach, które przed kilku dniami zostały rozlepione na murach Rzymu i za-

pomocą których organizacja Irgun Zewi Leumi potwierdza swą odpowiedzialność za zamach.

PARYŻ (SAP). Człowiek, za płatany w zamach przeciw brytyjskiej ambasadzie w Rzymie, został ujęty przez policję francuską w prowincji Dolnego Renu.

Aresztowany, składając zeznania, dostarczył policji listę osób, które były sprawcami zamachu. Są to podobno Żydzi i wszyscy są członkami organizacji Irgun Zewi Leumi. Sam denuncjator twierdzi, że nie jest Żydem. Śledztwo toczy się dalej.

## Konsul brytyjski

napadnięty przez żołnierzy ameryk.

MONACHIUM (SAP). Jak donosi „United Press”, brytyjski konsul w Monachium, John Anthony Thwa-

tes, stracił przytomność od uderzenia pijanego amerykańskiego żołnierza, który napastował dwie urzędniczki brytyjskiego konsulatu wieczorem w drodze powrotnej do domu z kina. Konsul towarzyszył urzędniczkom.

Zaczepiających żołnierzy amerykańskich było dwóch. Policja wojskowa przytrzymała obu żołnierzy według rysopisu podanego przez jedną z napastowanych, która latarką elektryczną oświetliła napastników w momencie opuszczania miejsca wypadku.

Konsul został przewieziony do szpitala wojskowego.

## „Wolne wybory”

nieobowiązują w Grecji i Hiszpanii

WASZYNGTON (SAP). — W odpowiedzi dziennikarzom amerykańskim, pytającym się dlaczego rząd Stanów Zjednoczonych wręczył noty Polsce, Bułgarii i Rumunii, domagające się wolnych wyborów w tych krajach, a dlaczego nie poczynił odpowiednich kroków celem zapewnienia wolnych wyborów w Grecji i Hiszpanii, amerykański podsekretarz stanu Acheson przypomniał, iż Polska, Bułgaria i Rumunia obiecały w Jaltie i w Moskwie przeprowadzić wolne wybory i zagwarantować swobodę prasy.

Obserwatorzy angielscy i amerykańscy w Grecji stwierdzili pewne nieformalności, lecz podobne fakty miały miejsce nawet w wyborach demo-

kratycznych. Acheson zakończył poświadczeniem, iż o ile idzie o Hiszpanię, naród hiszpański powinien działać, ponieważ Stany Zjednoczone nie chcą mieć nic wspólnego z gen. Franco o ile chodzi o wybory.

## Churchill chce zmienić

nazwę partii konserwatywnej

LONDYN (SAP). W liście, wysłanym do jednego z kandydatów partii konserwatywnej w wyborach częściowych, Churchill wyraża zamiar zmienienia nazwy swej partii. Były premier chciałby nazwać ją

„Unią” (union party) zamiast partii unijonistycznej. Oficjalna nazwa konserwatywnej partii brytyjskiej brzmi obecnie: konserwatywna partia unijonistyczna.

WOJEWÓDZKI KOMITET

## Polskiej Partii Socjalistycznej

urządza w niedzielę dnia 24 b.m. o godz. 10 rano w sali C.R.D.K. ulica Piotrkowska 243

## AKADEMIĘ JUBILEUSZOWĄ

z okazji 54 rocznicy

założenia POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

## NASZ felieton

### Łabędzi śpiew

Z uwagi na zbliżający się termin podjęcia przez ministrów spraw zagranicznych rozmów na temat traktatu pokojowego z Niemcami, gazety niemieckie zajmują się coraz śmielej sprawą niemieckich granic wschodnich. Problem ten przechodził u nich kilka rozmaitych faz. Z początku w ogóle milczeli. Nie zabierali głosu. Byli oszołomieni klęską, początkowo dość dotkliwie ciosy w postaci niedostatku i zimna nie były dla nich specjalną zachętą do zabierania głosu. Zdawało się, że są apatyczni zrezygnowani i zacydowani na wszystko.

Potem przyszła druga faza. Zaczęli śledzić bieg wypadków. Podnosili nieśmiało głosy, gładząc o sprawiedliwość, która powinna im być zapewniona i o możliwościach gospodarczego wegetowania. Nabierali wprawy do rozpoczęcia ataku. Strategia nakazywała im zająć pozycje wyczekiwania. W międzyczasie w miarę oddalania się coraz bardziej terminu ukończenia wojny, rosły u Niemców ich stare przywary, buta, bezczelność i żądza zemsty i odwetu. Mieli już nawet gotowe plany działania. Ale na razie mówili o nich tylko między sobą. Nie uzewnętrzniali ich.

Przyszli im w sukurs rozmaite mowy. Mowy mężów stanu, nacechowane płytkimi frazesami o honor i wyrozumieniu. O tym, że nie można niszczyć narodu. Że trzeba mu zapewnić sprawiedliwość. Jako zaliczka, służyły całe wagony żywności przesyłane zza oceanu pod postacią pomocy głodującym dzieciom niemieckim. Kiedy sobie sprawiedliwie podjęli, przemówień wysłuchali, sytuację nieco zbadali, przystąpili do właściwego swego celu. Zaczęli mówić o swoich granicach wschodnich. Mówić, krzyczęć i pisać. Każdy dzień zaznaczał się mocniejszym stawianiem sprawy, większym zacietrzewieniem, wyraźniejszą prowokacją.

Teraz już piszą zupełnie wyraźnie i publicznie. Stwarzają przez to pozory, na które nikt się nabrac nie da, a przynajmniej w Polsce tege nikt nie będzie traktował poważnie, że NIEMCY STANOWIĄ RÓWNORZĘDNEGO PARTNERA DO ROZMÓW ZE ZWYCIĘZCAMI. Do rozmów w sprawie granic, których przesądzenia oni nie chcą uznać. W jednym ze swoich pism podają, że Rząd Polski ODRZUCIŁ Z OBURZENIEM myśl jakichkolwiek pertraktacji w sprawie niemieckich terenów wschodnich. A tymczasem zamiast z nim rozmawiać, urządzono głosowanie ludowe w którym prawo wypowiedzenia się odnośnie ziem odzyskanych mieli tylko Polacy. Odmówiono tego prawa Niemcom. Zamiast prawa głosowania podstawiono im wagony i wygnano ich z kraju.

Tak daleko już zaszła sprawa. Niemcy pozwolili sobie protestować przeciw niedopuszczeniu do głosu ich ziomków, czasowo jeszcze znajdujących się na polskich ziemiach w czasie głosowania ludowego. A kogo to interesować mogło w Polsce ich zdanie w sprawie ziem zachodnich, które zostały Z POWROTEM WCIEŁONE DO MACIERZY.

Cytowany artykuł kończy stwierdzeniem, że wprowadzie wszystkie partie niemieckie zabrały już głos w sprawie granicy wschodniej, lecz Niemcy NIE MAJĄ JESZCZE żadnego wpływu na decyzję w tej sprawie. I to jest słuszne. Najszlachetniejsze może ze wszystkich wydrukowanych tam słów. Nie rozumiemy tylko jednego słowa jeszcze.

Czyżby ludzili się w swojej perfidii i przewrotności, że pisząc w ten sposób, mówiąc o sobie, że JESZCZE nie mają wpływu, chcą przez to powiedzieć, że kiedykolwiek będą go mieli? Tak by wyglądało. Na to wychodzi. A może takimi sugestiami karmiąc swoich ludzi, pragną przyspieszyć i uaktywnić nastroje odwetu. Prawdopodobnie. Nawet pewne jest, że ta droga chcą się przyzwyczaić znowu do roli, której zostali pozbawieni.

Niech spróbują. Najbliższa przyszłość wykaże, że tym razem wszystkim rachuby zawiodą, ponieważ bez względu na niejasne stanowisko niektórych polityków, jedno jest pewne, że w sprawie POLSKICH GRANIC I POLSKICH ZIEM, Niemcy już nigdy nie będą decydować. Ani teraz, ani później.

WIK.

# Czerwony Piotrków

## pod sztandarami PPS

Przeszło tysiąc osób na publicznym zgromadzeniu manifestacyjnym

Ubiegła niedziela stanowiła w Piotrkowie dowód jak głęboko tkwi w masach robotniczych zaufanie i wierność dla naszych sztandarów. Ile znaczą i jaką wartość stanowią ideały sprawiedliwości społecznej, wszechzplane przez przeszło pół wieku w masę polskiego proletariatu, dla którego PPS zawsze była, jest i będzie wyrazicielem najpiękniejszych uczuć życiowych w sercach wszystkich ludzi postępu.

Zapowiedziane na niedzielę publiczne zgromadzenie członków i sympatyków przemieniło się zarówno swoją liczebnością jak i nastrojami w wielką manifestację na rzecz werbunku i mobilizacji w szeregi półmilionowej PPS. Reakcja sali na przemówienia referatnów, spontaniczne i długotrwałe oklaski przerywające wywody mówców, oraz poziom zgromadzenia, dobitnie świadczyły o nastrojach panujących w szeregach tutejszego proletariatu. Okrzyki, wznoszone na sali po zamknięciu zgromadzenia, mówiły wszystko. Wskazywały, ile wiary głębokiej i przywiązania posiada robotnik polski do swoich szeregów. Serdeczny nastrój i podniosła, socjalistyczna atmosfera wyrażała uczucia i tych, którzy nie mogli już dostać się na salę.

Obazerna sala im. Kilińskiego wraz z balkonem, wybita do ostatniego miejsca. Wszystkie przejścia między krzesłami wypełnione słoczną masą ludzką. W westybulu sprzedają towarzysze swój organ „Kurier Popularny”, z którym każdy wcho-

dził na salę oraz inne wydawnictwa socjalistyczne, prasę centralną, broszury, książki i gazety. Partyjna milicja socjalistyczna utrzymywała w porządku kierując sprawnie napływającymi tłumami.

Punktualnie, w myśl zapowiedzi, otworzył zgromadzenie przewodniczący Komitetu Miejskiego PPS, wiceprezydent miasta tow. GRONOSTAJ, witając przybyłych przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu z Łodzi. — W skład prezydium weszli starzy weterani ruchu socjalistycznego, bojownik z 1905 roku tow. KURNIKOWSKI oraz przewodniczący związku byłych więźniów hitlerowskich tow. WĘGORZEWSKI.

O sytuacji politycznej i gospodarczej kraju oraz roli PPS w obecnym okresie mówił wiceprzewodniczący WK PPS z Łodzi, tow. KARACZEWSKI. — Nakreślił on w swoim przemówieniu całokształt zagadnień składających się na obowiązki i prawa klasy robotniczej w Polsce Niepodległej. Mówiąc o naszym wkładzie w dzieło budowy

i odbudowy Rzeczypospolitej, wykazał z matematyczną dokładnością każdy prawie szczegół wielkiej ofiarności i wysiłku, jaki PPS złożyła na ołtarzu świętej sprawy Niepodległości i Socjalizmu. Szlismy w masę polskiego proletariatu śmiało i odważnie, ponieważ cele i zasady przez nas reprezentowane miały swoje głębokie oparcie w masach ludu polskiego, były wiernym odzwierciedleniem postulatów i dążeń tego ludu, zrodzone zostały w ogniu walki wśród bohaterstwa i chwały naszych bojowców i sztandarów. Będziemy dalej stać niezmiennie pod czerwonymi sztandarami buntu przeciwko wszelkiej krzywdzie i wyzyskowi, pójdziemy w imię lepszej przyszłości i rozwoju Rzeczypospolitej starą, wypróbowaną drogą solidarności i braterstwa z całym proletariatem miast i wsi, aż do ostatecznego zwycięstwa.

O znaczeniu akcji werbunkowej i obowiązkach z niej wynikających dla wszystkich członków i sympatyków naszego ruchu, mówił profesor tow. DR

ZUKOWSKI z Łodzi. Mówca w gorących słowach, opartych o historię PPS i jej osiągnięcia wskazywał na doniosły cel mobilizacji naszych szeregów. Ilustrował faktami i przejawami naszego życia potrzebę i konieczność siły polskiego socjalizmu, mówił o dodatnich i twórczych wynikach wpływu polskiego proletariatu na stosunki w nowej rzeczywistości polskiej i wskazał na wszystkie legalne i nielegalne elementy wsteczne, pragnące wskrzesić w Polsce wpływ zaprzaństwa i społecznego wsteczniactwa.

Przemówienia były przerywane burzliwymi oklaskami całej sali. — Widać było, że w czasie przemówień nawiązała się serdeczna nić zrozumienia i wspólnego celu, że głoszone słowa i ich treść trafiają na świadomy grunt, przeorany dobrą znajomością stosunków, oraz doświadczeniami ubiegłych lat.

Zebrał zamknął krótkim przemówieniem tow. Gronostaj, wzywając wszystkich robotników Piotrkowa do masowego wstępowania w nasze szeregi.

Okrzyki na cześć Partii i jej dalszego rozwoju wyrwały się z piersi tłumów. Powstając z miejsc, zebrani odśpiewali Czerwony Sztandar, opuszczając salę w poczuciu pełnego zrozumienia swoich obowiązków, którego dowód dadzą w czasie kampanii mobilizacyjnej, która na wielu odcinkach tutejszego ruchu wkroczyła już w swoją fazę organizacyjną.

Należy stwierdzić, że organizacja piotrkowska ostatnio w ramach akcji werbunkowej znacznie wzmogła swoją działalność. Naturalnie wzrastające zaufanie do naszych szeregów jest znacznym ułatwieniem pracy tu tejszych towarzyszy. W najbliższą niedzielę odbędzie się tutaj szereg uroczystości partyjnych, na które spodziewane jest przybycie reprezentantów naszego ruchu, przedstawicieli C. K. W. PPS i Wojewódzkiego Komitetu PPS z Łodzi.

Nastąpi ODSŁONIĘCIE SZTAN DARU Miejskiego Komitetu PPS oraz odbędzie się uroczysta AKADEMIA z okazji 54-iej rocznicy powstania i istnienia Polskiej Partii Socjalistycznej. Należy jeszcze przy tej okazji podkreślić, że towarzysze piotrkowscy dokonali całkowitego remontu swego lokalu, który zamienili na ośrodek kulturalny, w którym odbywać się będą wykłady i referaty socjalistyczne, podnoszące poziom ideowy swoich członków. Równocześnie nastąpi otwarcie CZYTELNI SOCJALISTYCZNEJ, która umożliwi pogłębienie wiedzy i historii walk polskiego proletariatu, skupiającego się pod sztandarami PPS. Przyjęcie GRUPY OMTUROWCÓW W SZEREGI PPS stanowić będzie niewątpliwie jeden z najpiękniejszych momentów uroczystości, które również odbędą się w najbliższą niedzielę.

Można stwierdzić z całą bezstronnością i zgodnie z realnymi faktami, że mający piękne tradycje i dobrze zapisaną kartę walk o polską i socjalizm, czerwony Piotrków, swoim dzisiejszym stanowiskiem potwierdza, że na to sobie rzetelnie i uczciwie zasłużył.

## Pomoc i zasiłki dla rodzin powołanych do wojska

Jednym z podstawowych obowiązków Państwa i społeczeństwa jest troska o zabezpieczenie bytu rodzinom tych, którzy zostali powołani do czynnej służby wojskowej oraz opieką nad zdemobilizowanymi żołnierzami, zanim nie zdolają się przystosować do życia „w cywilu”.

Wszyscy członkowie rodziny powołanego do wojska mają prawo do zasiłków i pomocy, jedynie w tym wypadku, jeżeli bezpośrednio przed odejściem żołnierza do służby wojskowej był ich był zależny od jego pracy.

Małżonka zdolna do pracy zarobkowej lub nie posiadająca dzieci do lat 14-tu, aby uzyskać zasiłek musi się wylegitymować zaświadczeniem urzędu zatrudnienia, że się zarejestrowała celem otrzymania pracy i że pracy dającej wynagrodzenie co najmniej równe kwocie zasiłku, nie otrzymała.

Podobnie prawo do zasiłku pieniężnego dekret przyznaje zdemobilizowanym żołnierzom w ciągu sześciu miesięcy od dnia zwolnienia z wojska, o ile przed upływem tego okresu nie otrzymają pracy zarobkowej, przynoszącej dochód wyższy od kwoty przysługującego zasiłku.

Władzami powołanymi do orzekania w sprawach pomocy i zasiłków są zarządy gmin, gdzie należy składać podania o zasiłek. Od odmownej decyzji zarządu gminy przysługuje petentowi prawo odwołania do wyższej instancji, a mianowicie od orzeczeń:

1) zarządów gmin wiejskich i zarządów gmin miejskich niewydziałonych z powiatowych związków samorządowych—do właściwych starostw powiatowych,

2) zarządów gmin miejskich, wydzielonych z powiatowych związków samorządowych — do właściwych wojewodów,

3) zarządów m. st. Warszawy i m. Łodzi — do Ministra Administracji Publicznej.

Odwołanie należy złożyć w przeciągu 14 dni od dnia otrzymania orzeczenia odmownego.

Ogółem Skarb Państwa wypłacił za okres roku 1945 i 9-ciu miesięcy bieżącego roku 1946 — 692 miliony 739 tysięcy złotych. W tym za rok 1945 — 525 milionów 480 tysięcy zł. zaś za 9 miesięcy 1946 r. — 167 milionów 299 tysięcy zł.

Członkowie rodzin żołnierzy i zdemobilizowani żołnierze otrzymują karty zaopatrzenia (żywnościowe, odcieplone) tej samej kategorii, jakie otrzymują członkowie rodzin pracowników państwowych.

Konstatają oni z bezpłatnej pomocy lekarskiej, udzielanej na koszt Państwa przez ubezpieczeniowe społeczne, mają pierwszeństwo do umieszczenia swych dzieci w żłobkach, dziecięcych i przedszkolach, utrzymywanych z funduszy publicznych. Przy równych kwalifikacjach przysługują im prawo pierwszeństwa w przyjmowaniu do pracy, zakładów leczniczych, zakładów naukowych, w otrzymywaniu stypendiów, koncesji i przydziałów mieszkaniowych.

## Hojny dar na RTPD od spółdzielni spożywców kolejarzy

WARSZAWA. W związku z dniem święta Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, tow. premier E. Osóbka-Morawski przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację Krajowej

### 400.000 paczek przybyło z Ameryki do Polski

Dnia 7.11 rb. zawinął do portu w Gdyni statek „Falstria” z ładunkiem 50.000 worów paczkowych i do Gdańska statek „Boryslaw” zawierający 36.000 worów paczkowych. Ogółem przybyło do Polski około 400.000 paczek.

Spółdzielni Spożywców Kolejarzy w osobach: wiceprezesa Ignacego Skowrońskiego i członków jej zarządu — T. Czartoszewskiego i J. Żurka oraz prezesa głównego zarządu „Społem” — J. Żerkowskiego.

Delegacja w myśl uchwały XXIII zjazdu Spółdzielni Spożywców Kolejarzy złożyła na ręce premiera 100.000 złotych na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Niewątpliwie szlachetna inicjatywa naszych kolejarzy pobudzi do naśladowania również i inne spółdzielnie.

### Z Filharmonii

## Symfonia „Pastoralna”

Występ Raula Koczalskiego

Symfonia „Pastoralna”, F-dur, której wysłuchaliśmy na ostatnim piątkowym koncercie Filharmonii, należy do najpiękniejszych i najpogodniejszych dzieł Beethovena.

Ciężko przez los dotknięty artysta, doznawał ukojenia dopiero na łonie natury. Odciepty od świata wrażeń słuchowych przez nieuleczalną głuchotę, był reminiscencjami tych wrażeń i wewnętrzny zmysłem duchowym uzupełniał sobie dla oka już tylko dostępną scenę i obrazy życia wiejskiego, co nie przeszkodziło mu dać im przepięknego i głębokiego wyrazu w tej jego arcy-sielance, jaką jest właśnie „Pastoralna” symfonia.

Symfonia ta nosi charakter wyraźnie programowy, lecz nie jest to programowość w sensie niezgodnego z istotą muzyki naśladowczego naturalizmu. W „Pastoralnej” symfonii echa natury dochodzą do głosu w formie jak najbardziej wysublimowanej przez muzyka, który nigdzie nie dopuszcza się przekroczenia naturalnych granic swej sztuki. Słyszemy wprawdzie w tym utworze szmer strumyka i głosy ptaków, świst wichru i odgłosy burzy, ale nie one przecież są istotną treścią kompozycji.

„Przebudzenie się pogodnych uczuć po przybyciu na wieś”, „Scena nad potokiem”, „Wesoła zabawa wieśniaków”, „Burza”,

„Śpiew pastuska — wyraz pogodnych i dziękczynnych uczuć po burzy” — oto przez samego kompozytora ujawniony program, przemawiający nam jednak przez słuch do duszy tylko, a nie do zmysłowej wyobraźni.

Symfonia, starannie przygotowana i zadyrygowana przez Tomasza Kiesewettera, nie spotkała się jednak z tak żywym oddźwiękiem słuchaczy, jak się tego spodziewać należało.

Jako solista wystąpił głosny pianista Raul Koczalski, którego gra, wyrafinowaną pod względem technicznym, dziś jeszcze zachwyca się zagranicą. Wykonał on Koncert Chopina e-moll, doskonale w swoim rodzaju, choć jak na nasz sposób odczuwania, już nieco staroświecko. Emfaticzne n. p. i czułościwe ujęcie etudy „rewolucyjnej”, którą między innymi usłyszeliśmy na bis, najwyraźniej świadczyła o tych różnicach. Prawdziwy Koczalski zabłysnął natomiast w pełnych wirtuozowskiej brawury walcach, w których artysta ten jest wciąż nieporównany.

Programu koncertu dopełniła uvertura Roberta Schumanna do opery „Genowefa”. Jest to liryczna w treści, typowa próbka Schumanna, przełożonego na język Mendelssohna.

ST. WOYNA-GWIAZDZIŃSKI

„Pinokio! To nasza książka doczekała się nareszcie dobrego wydania” — wyjątek z recenzji w „Robotniku” z dnia 30.10. 46 r. o książce

C. COLLODI

PINOKIO

cena zł. 220 —

opr. z włoskiego J. Wittlin  
Ilustrował I. Witz

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Spółdzielnia Wydawnicza  
„WIEDZA”

# Historia Wujka Sama

## Zart zrodził nieśmiertelne nazwisko narodu

Dlaczego mówimy żartobliwie „Wuj Sam”, kiedy mowa o Stanach Zjednoczonych? Określenie to zawdzięcza swoje powstanie żartowi. Na początku XIX w. w Troy (stan New York) mieszkał pewien człowiek imieniem Samuel Wilson, który zajmował się produkcją konserw wołowych. Zarabiał na tym dużo pieniędzy i żył sobie zupełnie miło. Był on klasycznym typem oryginała nie tylko z usposobienia, ale nawet z wyglądu zewnętrznego, wskutek czego wszyscy jego robotnicy czy urzędnicy nazywali go krótko „Wuj Sam”.

„Wuj Sam”, który chętnie przystawał na ten przydomek, był człowiekiem dobrze znającym swój zawód i rozumiał się doskonale na prowadzeniu interesów. Jako więc rasowy businessman postarał się o to, aby cała amerykańska armia związkowa realizowała u niego większość swojego zapotrzebowania na mięso. Kiedy dopiął celu — niezliczona ilość skrzyń zaczęła wędrować z jego składów do magazynów armii. Na każdej z nich były wyryte litery „U. S. A.”. Były one w tym wypadku jedynie skrótami „United

States” (Stany Zjednoczone), ale nikomu nie wpadło do głowy tłumaczyć je sobie we właściwy sposób. US było znakiem, że mięso pochodziło z magazynów dzielnego Wujka Sama (po angielsku Uncle Sam) z Troy, który w ten sposób dorabiał się na dostawach wojskowych majątku.

Wuj Sam był dzięki swej sprężystości i talentowi kupieckiemu przez długie lata na ustach wszystkich Amerykanów. Kiedy mundury armii amerykańskiej zaczęto w okresie wojny domowej nazwać literami US, litery te przypominały znów narodowi owego człowieka, który kiedyś

karmił armię. Przypominała się również dawna nazwa „Uncle Sam” i pozostała już na wieki jako symbol przedsiębiorczego Amerykanina. Kto pierwszy uwięzcił postać „Wujka Sama” na obrazkach — trudno odgadnąć. Należy jednak przypuszczać, że ze względu na karykaturalną formę rysunku, musiałby to być ktoś z wrogości jego rodakom obozu Stanów Zjednoczonych. Wuj Sam bowiem na tym rysunku, tak chętnie po tym kopiowanym przez dzienniki europejskie, ma koki bródki i wszelkie znamiona Yankee’a, ówczesnego typu handlarzy amerykańskich, od których tak się

izolowała ówczesna arystokracja Stanów Zjednoczonych. Ubrany jest w strój swojej epoki, a na głowie nosi cylinder ozdobiony gwiazdami sztandaru amerykańskiego. Karykaturzysta chciał tu wyszydzić przedsiębiorczego parweniusza o nieokrzesanych manierach, który, nie licząc się z żadnymi względami czy okolicznościami „wkręca” swe konserwy intendenturze armii. Życie jednak zdecydowało inaczej. Podobizna Wujka Sama nie stała się szyderczą karykaturą, tylko symbolem przedsiębiorczego Amerykanina i jego bogatej ojczyzny.

A. F.



### ANGIELSKA LOGIKA

Jak podają oficjalnie statystyki brytyjskie, produkcja ruchomości domowych wykazuje stały wzrost, nie mniej nie nadąża za rosnącym popytem wewnętrznym.

Jaka jest tego przyczyna? Czyliki oficjalnie twierdzą: „brak rąk do pracy”.

Przemysł meblowy natomiast odzyskuje wystosowane ze strony zatrudnionych pracowników żądania podwyżki płac, tłumaczy swoje stanowisko brakiem zamówień (!) i niskimi zyskami.

Na marginesie warto podać, że zyski tej gałęzi przemysłu wynosiły w roku 1944 20 proc., a w roku 1946 wzrosły do 36 proc.

Czy w przytoczonych wyjaśnieniach brak jest tylko logiki?

X. Y.

### WOJSKOWYM WSZYSTKO WOLNO?

Francuski tygodnik „Les etoiles” donosi, że gen. Eisenhower dał wyraz poważnemu zdumieniu, na wieść o wyroku na Keltia, który łamał wprowadzić przepisy prawa międzynarodowego, ale był przecież „żołnierzem”.

Zaskoczony tym jeden z obecnych dziennikarzy postawił generałowi, w czasie udzielonego w zamku Ecosse wywiadu, następujące pytanie:

„Czy nie sądzi pan, że w wypadku, gdyby Niemcy odnieśli zwycięstwo, pan (również wojskowy) zostałby powieszony?”

Eisenhower odpowiedział z powagą:

„Co oznaczają pana złośliwe przypuszczenia, mój przyjacielu?”

Istnieje jeszcze wielu ludzi, którzy sądzą, że wojskowym, zwłaszcza wysoko postawionym, wszystko wolno, nawet łamać prawo.

### JAK TO ZROZUMIEĆ?

Jak doniesiono z Niemiec, 250.000 robotników i pracowników przemysłowych i transportowych przerwało prace na 10 minut, na obszarze wszystkich stref okupacyjnych, na znak protestu przeciw uwolnieniu i zbyt łagodnego traktowania niektórych hitlerowskich przestępców wojennych.

Mocno tym zaniepokojony zarząd wojskowy strefy brytyjskiej rozpoczął badanie „w jakim stopniu strach (dziesięcio-minutowy) zaszkodził interesom Aliantów na obszarze własnej „żony”.

Czynnik urzędowe zapewniły, że podjęte zostaną sankcje, celem zapobieżenia na przyszłość wybuchom podobnych strajków.

To stanowisko władz brytyjskich wywołało zrozumiałe zdziwienie i konsternację nawet w sferach robotniczych niemieckich, nastawionych wrogo wobec dawnego reżymu.

Trzeba przyznać, że Anglii w dość szczególny sposób manifestują swój stosunek do hitlerowskich zbrodniarzy i ich ideologii.

xy.

### Fantastyczne doniesienia o bombie kosmicznej

## Mityczne miasto Atomgrad

### Tendencyjne informacje i celowe oszczerstwa

MOSKWA (SAP). W dwutygodniku „Nowoje Wremia” ukazał się artykuł p. t. „Przeciw informacjom tendencyjnym i przeciw oszczerstwom”.

— Opinia radziecka — pisze autor — dowiadyje się ze zdumieniem o istnieniu mitycznego miasta Atomgrad. Podczas, kiedy Związek Radziecki pochłonięty jest akcją odbudowy i utrwalenia pokoju, kiedy przy d-stawicielem radziecym na konferencji międzynarodowej, walcząca niezmordowanie o pokój świata, złożyła projekt powszechnego ograniczenia zbrojeń i bezwzględnie zakazu posługiwania się bombą atomową — podżegacze wojenni, organizatorzy nowych bloków imperialistycznych szerzą oszczerstwo wymysły, dotyczące Związku Radzieckiego.

Ostatnim krzykiem w tej kampanii oszczerstw — pisze „Nowoje Wremia” — jest... wielkie odkrycie geograficzne: czteromilionowe miasto, położone jakoby na terytorium Związku Radzieckiego w okolicy Pamiru. W tym mieście, wylęgłym w

fantazji pewnych osób, uczeni pracują podobno nad wynalezieniem bomby kosmicznej, wobec której amerykańska bomba atomowa będzie dziecięcą igraszką. „Nowoje Wremia” przytacza w dalszym ciągu ową fantastyczną informację, że wszystkie wielkie mocarstwa badają obecnie możliwości wojny bakteriologicznej i że m. in. Związek Radziecki pokłada w tej broni wielkie nadzieje, widząc w niej sposób odpowiedzenia na amerykański monopol bomby atomowej.

„Nowoje Wremia” w zakończeniu artykułu pisze: „Jeżeli wziąć pod uwagę, że konwencja genewska postawiła wojnę bakteriologiczną poza obrębem prawa, jasne jest, że ktoś stara się zniesławiać Związek Radziecki, którego pokojowa polityka cieszy się sympatią i poparciem szerokiej mas na całym świecie”.

## Milionowy majątek zdobyło 11 górników australijskich

KALGORLIE (Australia) (S. A. P.). W kopalni australijskiej w pobliżu Kargorlie (południowo-zachodnia Australia) wydobyto z 6-tonowej skały żyłę złotonosną kilku centymetrów gru-

bości. Wartość złota wynosi ok. 245.000 funtów szterlingów (900 tys. dolarów).

Kopalnia owa jest własnością spółki jedenastu górników, przeważnie Włochów z pochodzenia.

### MILE ZŁEGO POCZĄTKI...

## Słynny aktor francuski odpowie przed sądem za współpracę z Niemcami

PARYŻ (SAP). Znany francuski aktor filmowy Robert Le Vigan stanął przed sądem, oskarżony o współpracę z wrogiem.

Vigan, który nazywa się naprawdę Robert Coquillart, wygłaszał przez radio paryskie pogadanki obraźliwe dla sprzymierzonych i występował w wielu niemieckich filmach pod czas okupacji. Zarzucają mu, że obrażał Roosevelta i Churchilla oraz innych mężów stanu w czasie wojny.

Le Vigan, który zdobył sobie uznanie przed wojną, grając w znanym i w Polsce filmie — „Ludzie za mgłą”, podczas okupacji podpisał kontrakt z wytwórniami niemie-

kimi i grał główne role w filmach propagandowych, wymierzonych przeciwko sprzymierzonym. — Po wylądowaniu wojsk sojuszniczych we Francji Vigan schronił się do Niemiec i pracował w radio w Stutgarcie.

Wielu znanych aktorów francuskich i gwiazd ekranu będzie zeznawać w tym sensacyjnym procesie.

## Morze Kaspjskie kurczy się skutkiem zachodzących zmian klimatycznych

Zmiany klimatyczne, oraz brak deszczu spowodowały znaczne zmniejszenie się poziomu wody w rzekach, wpadających do Morza Kaspjskiego. Na skutek tego poziom wody w Morzu Kaspjskim opadł do tego stopnia, że powierzchnia jego w najniższym miejscu, na północy, zmniejszyła się o 1/20.

To opadnięcie wody wpływa fatalnie na liczne dziedziny przem-

stwu, przede wszystkim na ruch statków i rybołówstwo rzeczne, a także na przemysł chemiczny i rafineryjny. Uczeń radziecycy zajmował się tym problemem już przed wojną. Włga, wraz z całą siecią swych odnóg i kanałów znajduje się teraz znacznie wyżej od poziomu morza, co uniemożliwia rybom powrót w górę rzeki na tarło.



### KOLA FABRYCZNE PPS W AKCJI WERBUNKOWEJ

W ramach programu akcji werbunkowej Wojewódzki Komitet PPS zarządza na dziś zebrania niżej podanych Kół partyjnych z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie — przewodniczący Koła.
- 2) Wybór przewodniczącego zebrania.
- 3) Referat p. t. „Historia partii i jak Jej służyć należy, by zasłużyła na szczytne miano PPSowca”.
- 4) Akcja werbunkowa.

Koło przy f-mie Buhle, Hipoteczna 3-7 — godz. 14-ta — referuje tow. red. G. Timofiejew.

Koło przy PZPW im. Waryńskiego, ul. Wólczańska 215 — godz. 15.30 — tow. wiceprezydent Ajnenkiel.

Koło przy f-mie „Wstążka”, Stanisława 10 — godz. 16 — prof. Koza Ludwik.

Koło przy f-mie „Spro”, Siekiewicza 165 — godz. 15.30 — tow. prok. Lewiński.

Koło przy f-mie „Weigt”, Senatorska 7 — godz. 15.30 — tow. Dułka Franciszek.

Koło przy f-mie „Promotor”, i przy „Palarni Kawy „Społem” — w lokalu Dzielniczy Górnej, Senatorska 11 — godz. 17-ta — tow. red. Żmudowski.

Koło przy f-mie „Tajfelbaum”, Grabowa 28/30 — godz. 13.30 — tow. Sroka Leon.

Koło przy Pogotowiu Miejskim, Gdańska 88, — godz. 13-ta tow. Wacław Kądziela.

Koło przy f-mie „Pierwsza”, ul. Staszica, Ruda Pablińska — godz. 13-ta — tow. Salski Zygmunt.

Koło przy „Widzewskiej Manufakturze”, Rokietńska 81, — godz. 16-ta — tow. red. Karaczewski.

Koło przy f-mie „Lauda”, Pomorska 75, — godz. 13-ta — tow. red. Woyna-Gwiaździński.

Punkt czwarty porządku dziennego referują przedstawiciele dzielnic, na terenie których znajdują się poszczególne koła.

### OSINY

W sobotę, dnia 16 bm. w Osinach koło Głowna na terenie Państwowych Zakładów Samochodowych nr 4 odbył się z inicjatywy Koła PPS tychże zakładów wiec, który zgromadził około 250 uczestników.

Przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu PPS — tow. Mieczysław Berent w dłuższym referacie omówił obecną sytuację polityczną i po podkreśleniu wkładu i roli polskiego robotnika w dzieło odbudowy naszej państwowości omówił zagadnienie zbliżających się wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

Zgromadzeni — w dyskusji i rezolucji dali wyraz swego zaufania dla Polskiej Partii Socjalistycznej i postanawiając poprzeć akcję werbunkową naszej Partii i wziąć jak najliczniejszy udział w akcji przedwyborczej, przyrzekli nie szczędzić pracy w dalszym wysiłku przy rozbudowie zakładów i przy pracy nad poszerzeniem i pogłębieniem wpływu Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie Głowna i okolic.

Na zakończenie wiecu — omówiono i postanowiono na terenie Zakładów zorganizować własną spółdzielnię.

# Kto pracuje najtaniej?

## Jak obliczona jest marża zarobkowa sklepów spółdzielczych

W dostarczeniu wsi towarów przez myślowych dużą rolę odgrywają koszty pośrednictwa, od których zależy przystępność cen. Aparat rozdzielczy-spółdzielczy państwowo — zawarł odpowiednie umowy, których podstawą stała się zasada obniżenia t. zw. marży między ceną fabryczną a ceną detaliczną do minimum.

Jakże się więc ta marża kształtuje? Jeśli określamy marżę fabryczną na 100, do tej sumy doliczyć wypadnie:

5 proc. na Biuro Organizacji Dostaw. W pozycji tej mieści się i proc. na ubezpieczenie. Biuro Organizacji Dostaw ma czuwać nad towarami w jego drodze od fabryki do stacji odbiorczej, a jednocześnie kontrolować sposób rozdziału. Wydaje się, że kontrola ta przynajmniej na odcinku spółdzielczym jest zupełnie zbędna, tym bardziej, że aparat kontrolujący nie zawsze bywa dostatecznie zorientowany.

Następna pozycja jest fracht od 0,5 do 7 proc. zależnie od rodzaju towarów. Koszty te są tym niższe, im bardziej wartościowy towar wchodzi w grę.

Rzeczywiste koszty towarowe wynoszą do 5 proc. to koszty przewozu, konwojenta, rozładowania, przewozu do magazynu i magazynowania.

Dalszą pozycją są koszty finansowania. Fabryka otrzymuje przy zamówieniu zaliczkę 50 proc. Jeśli zamówienie wykonane jest szybko, pozycja ta znakomicie maleje, jeśli jednak otrzymanie towaru przedłuża się do paru miesięcy, w czasie których wytwórca obraca kapitałem, to zamawiający musi płacić oprocentowanie tego kapitału, które oblicza się na 9 proc. w stosunku rocznym, a przy żelazie np. waha się o 2,5 do 2,7 proc. Praktyka wykazuje, że trzeba brać pod uwagę opłatę producentów w ciągu trzech miesięcy.

Do wymienionych kosztów dolicza się następnie 1 proc. podatku crotowego i 0,75 proc. składki na Związek Rewizyjny.

Ostatnią pozycją marży hurtownika w wysokości 10,5 proc. ceny fabrycznej, z czego na Centrale przypada 2,5 proc. na Oddział 8 proc. „Społem” nie wykorzystuje tej pozycji w rozumieniu swej roli społecznej, dążąc do utrzymania ceny sprzedanej na możliwie najniższym poziomie.

W rezultacie wszystkie te pozycje dają przeciętnie podniesienie ceny fabrycznej ze 100 na 153. Po tej cenie otrzymuje towar sklep detaliczny, którego marża została określona na 15 proc., do których

mogą dojść tylko rzeczywiste koszty przewozowe, stwierdzone przez starostę. Dla uniknięcia wszelkich niewłaściwych dodatków, faktury, wydawane przez „Społem” podają cenę, powyżej której spółdzielnia nie wolno sprzedawać.

Ta skrupulatność w przestrzeganiu cen powoduje olbrzymi napływ kupujących w sklepach spółdzielczych. Niestety, przydział dla spółdzielczości jest zbyt mały, bo wynosi zaledwie 20 proc. towarów rozdzielonych. Różnicę cen między hurtem spółdzielczym a państwowym stwarza marża hurtownika, którą handel państwowy pobiera. Największą różnicę widzimy u detalistów, którzy w porównaniu z

ceną detaliczną na 150 (przy cenie fabrycznej 100), w sklepie prywatnym kalkulowana jest z reguły na 270. Kupiec-detalista otrzymuje bowiem towar w hurtowni również w cenie 135, z reguły jednak dodaje się do tej ceny do 100 proc.

Można twierdzić, że różnica między ceną fabryczną 100 a 150 w sklepie spółdzielczym jest zbyt duża: Są w niej pozycje, które by mogły jeszcze ulec kompresji, jak procent zabierany przez BOD, wysokie koszty finansowania, uzależnione zresztą od szybkości produkcji zamówionych towarów. Trudno jednak zmniejszyć koszty transportu choć i tu sztywność tzw. frachtu średniego na 300 km mogłaby

ulec rewizji. Twierdzenie jednak, że handel prywatny pracuje taniej, świadczyłoby o zupełnej nieznajomości istotnego stanu rzeczy.

Na marginesie trzeba dodać, że nie wszystkie hurtownie pracują w jednakowych warunkach. Najbardziej uprzywilejowane stają się placówki Centrali Zbytu, Centrala Wymiany Towarowej, a nawet i PCH, uzyskując pewne przywileje w nieuszanowaniu zasady cen generalnych jednolitych dla całego państwa, w nieopłaceniu frachtu średniego na dystansach mniejszych niż 300 km. Sumiennosc pracy, pełne opodatkowanie itp. pozwalają na twierdzenie, że najlepiej pracuje spółdzielczość.

## INWALIDZI WOJENNI PRACUJĄ

### Pomyślny rozwój sektora gospodarczego związku

(t) Związek Inwalidów Wojennych, działający na terenie naszego miasta i województwa, rozwija szeroką działalność, zmierzającą do produktywności b. wojskowych inwalidów, oraz do rozszerzenia ich możliwości zarobkowych i poprawy warunków egzystencji. Dużą ruchliwość wykazuje spółdzielnia zarobkowa, będąca filią centrali warszawskiej. Spółdzielnia ta staje się znaczącym czynnikiem łódzkiego życia gospodarczego. Prowadzi ona tkalnictwo i snowalnię, dział spożywczy, dysponujący dwoma dziesiątkami sklepów, dział włókienniczy, hańdowlany, żelazny, niekarnie, dział gastronomiczny itp. W tych dniach ten ostatni dział rozszerzył swe agendy przez uruchomienie w centrum miasta nowego zakładu gastronomicznego p. n. „Halka”.

Otwarcie tej nowoczesnej i z dużym smakiem urządzonej restauracji odbyło się przy udziale przedstawicieli różnych instytucji oraz władz Zw. Inwalidów i Spółdzielni.

Należy zaznaczyć, że rozwój placówek gospodarczych przy Zw. Inwalidów jest w dużej mierze zasługą kierownictwa spółdzielni łódzkiej, a przede wszystkim mjr. Zygmunta

Bryczkowskiego, Tadeusza Grzelaka, współpracujących z filią Związku, na czele której stoi prezes Kazimierz Czak.

Dochoły spółdzielni oddawane są do dyspozycji zarządu głównego w Warszawie, który obraca je na konstruktywne cele, wzgl. na pomoc inwalidom wojennym w całym kraju.

## Nie zapłacisz mandatu

### jeśli nie przekroczysz poniższych zaleceń

Jutro na ulicach naszego miasta zostanie przeprowadzona popularna nauka jazdy tramwajem, tj. akcja

związująca do tego, by każdy obywatel, korzystający z tego środka lokomocji, stosował się do przepisów obowiązujących

Nikt nie narazi się na płacenie mandatu karnego, które stosowane będą już od dnia 20-go bm., jeśli nie przekroczy następujących zaleceń:

- 1) Wsiadaj zawsze przez tylny pomost — wysiadaj przez przedni. (Wysiadanie tylnym pomostem jest dopuszczalne podczas przepełnienia z warunkiem, że nie przeszkadzasz wsiadającym).
- 2) Nie zatrzymuj się na pomoście, jeśli wewnątrz wagonu jest jeszcze miejsce.
- 3) Nigdy nie zatrzymuj się w przejściu.
- 4) Stosuj się do wskazówek konduktora. Jeśli zajmujesz w wagonie stojące miejsce, posuwaj się do przodu.
- 5) Nie wskakuj inie wysiadaj w czasie biegu wagonu.
- 6) Nie jedź na stopniach, zderzakach i taranach.
- 7) W wagonie palić nie wolno, tak wewnątrz wagonu, jak i na pomostach. Jeśli jesteś palaczem przez czas jazdy musisz sobie odmówić tej przyjemności.
- 8) Stosuj się do przepisów dla publiczności wywieszonych w każdym wagonie.

## WYJASNIENIE

Do Redakcji

w mieście

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w piśmie w dniu 19. 11. 46 r. następującego wyjaśnienia:

Słuszny jest motto „Szpilek” w/g Krasickiego „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi”, ale krytyka niech będzie rzeczowa, a nie przepojona złośliwością megalomanów. Nawijamy do zbyt często pojawiających się ataków w prasie na Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” odmienne porządków panujących w kinach łódzkich, w szczególności kwestii technicznej sprzedaży biletów dla świata pracy.

W chronologiczny sposób damy wyjaśnienie:

Łódź pod względem urbanistycznym jest jedynym miastem naigroziej rozbudowanym, posiada jedyną główną arterię ul. Piotrkowską, na której koncentrują się najpiękniejsze domy, magazyny, sklepy, kina etc. Zwyczaj ten utarł się od lat i trwa do dziś. Wszystko, co na Piotrkowskiej — najlepsze i najładniejsze. To samo dotyczy kin i wyświetlanych w nich filmów. Kina, położone w promieniu trzystu czy czterystu metrów od ulicy Piotrkowskiej nie są już taką atrakcją. Kina w śródmieściu są przepelnione, na krańcach miasta świecą pustkami, chociaż są one również piękne, wyposażone w doskonałe aparaty dźwiękowe i projekcyjne, urządzenie widowni i poczekalni w niektórych kinach, położonych na krańcach miasta, jest ładniejsze niż w centrum, a jednak publiczność nie uczęszcza do nich tak, jak do kin przy ulicy Piotrkowskiej. Zrozumieliśmy, że cztery czy pięć kin nie są w stanie pomieścić wszystkich posiadaczy legitymacji z ulgowymi kuponami.

Dla zorientowania się podajemy dane statystyczne:

Okręgowa Rada Zw. Zawodowych wydała dotychczas legitymacji ulgowych 100.000;

Łódź posiada 19 kin o ogólnej ilości miejsc 11.081;

Na trzy seanse dziennie ilość miejsc wynosi 33.243;

Dla świata pracy, wojska i uczącej się młodzieży przypada 50 proc. miejsc ogólnych 16.621;

Ogólna frekwencja dzienna wynosi przeciętnie (bilety ulgowe i normalne) 13.000.

W konkluzji można stwierdzić fakt, że niesłusznie są zarzuty P. T. Ob. Ob. uczęszczających do kin.

FILM POLSKI

Przedsiębiorstwo Państwowe

Okręgowej Zarząd Kin w Łodzi

## Węgiel na kartki I kategorii

Wobec nieuzasadnionych pogłosów, forsonowanych przez czynniki nie odpowiedzialne na terenie Łodzi, że począwszy od lipca b. r. na kartki I kategorii będzie wydawany węgiel stały w ilości 150 kg. miesięcznie, — dowiadujemy się, że źródła międzynarodowych, że rzeczywistość w ciągu trzech miesięcy III kwartału, t. j. lipcu, sierpniu i wrześniu na kartki I kategorii było przeznaczono po 150 kg. węgla na osobę na miesiąc.

Były to normy ustalone jako jednorazowy zapas zimowy. Odnosnie IV kwartału 1946 roku oraz I kwartału 1947 roku normy węgla aprowizacyjnego nie zostały ustalone i pozostają w ścisłej zależności od możliwości jego wydobycia oraz od możliwości transportów kolejowych, wobec czego Ministerstwo Przemysłu nie przyjmuje żadnych zobowiązań co do ich wysokości w danym okresie, lecz będzie się starać w miarę możliwości zaspokoić potrzeby ludności pracującej. Ministerstwo

Przemysłu i Ministerstwo Apropowizacji i Handlu zaznacza, że ci pracownicy zakładów przemysłowych, którzy w myśl zawartych umów zbiorowych korzystają z węgla deputatowego — nie mogą jednocześnie korzystać również z węgla przysługującego im z tytułu posiadania kartki I kategorii.

## Głos czytelnika

CZY MOŻNA SPROWADZIĆ Z AMERYKI JAKIS PRZEDMIOT PO OFICJALNYM KURSIE DOLARA?

Ob. Zahorowski Wiesław z Uniejowa pisze: „Mam 22 lata. Choruję na uszki skleroze, słyszę bardzo źle. Chciałbym sprowadzić z Ameryki dobry aparat dla głuchowatych po oficjalnym kursie dolara. Jakże zwolano się z tego rodzaju procedurą formalności?”

Należy w pierwszej mierze znać adres firmy amerykańskiej, w której można nabyć tego rodzaju aparat, oraz jego cenę. Z kolei trzeba wypełnić specjalny formularz, który można nabyć w Narodowym Banku Polskim w Łodzi. Formularz ten musi być doręczony Komisji Dewizowej w Warszawie ul. Fredry Nr 8 która decyduje o przewiezieniu pieniędzy zagranicę.

## POD ADRESEM WYDZIAŁU APROWIZACJI I HANDLU

Ob. Krolarski Stefan z Łodzi zwraca uwagę na system przydzielania na kartki artykułów spożywczych. W liście jego czytamy:

„W związku z przydziałem artykułów spożywczych za miesiąc listopad przez Wydział Apropowizacji pozwole sobie zwrócić uwagę na następującą okoliczność. Dzieci od lat 1 do 6 nie otrzymują mleka, natomiast od 7—12 lat otrzymują po 12 puszek.

Prosimy Wydział Apropowizacji i Handlu o wyprowadzenie się w tej sprawie.

## POD ADRESEM PUR-U

Ob. Klein Franciszek z Łodzi zwraca się do naszej redakcji z następującą sprawą:

„Jestem zdemobilizowanym oficerem Wojsk Polskich, brałem udział w walkach z Niemcami o wyzwolenie Lublina, Warszawy, Wału Pomorskiego, forsowanu Odry i Nysy oraz przy zdobyciu Berlina. Obecnie jestem również repatriantem z za Buga.

Złożyłem podanie do Centralnego PUR-u o przydział nieruchomości poniemieckiej — jako odszkodowanie za pozostawiony majątek za Bugiem. Podanie moje jest przez PUR przyjęte, zaofiarowano mi również właściwy obiekt. Tylko do dnia dzisiejszego z wzmianczym mi przyczyn, nie mogę otrzymać aktu nadania.”

Ponieważ jest to zagadnienie interesujące, dziś stosunkowo licznie rzesze repatriantów, PUR w imieniu w tej sprawie ogłosić dokładne wyjaśnienie.

## NIEPOROZUMIENIE

Stała nasza czytelniczka dr S. zwróciła się do nas z prośbą o poruszenie na łamach „Kuriera” następującej sprawy. Odbywa się obecnie rozdawanie tkanin na karty I kategorii. W sklepach wydaje się wszystkim materiały męskie dla mężczyzny i damskie dla kobiet. Dr S. uważa, że powinno się każdemu pracownikowi wydawać taki towar, jaki sobie w sklepie wybierze. Kiedy odmówiono jej wydania tkaniny, która przeznaczona jest na męskie palta, a z której chciała sobie uszyć damski płaszcz, dr S. odczuła to, jako... dyskryminację kobiety. Stoi ona na stanowisku, że kobieta pracuje nie gorzej i nie lepiej od mężczyzny, gdyż poza pracą zawodową ma jeszcze zalecia w domu, ma obowiązki matki, pracuje społecznie etc.

To wszystko — rzecz jasna — b. słuszne. Ale sądzimy, że dopatrywać się w zarządzeniu co do rozdawania jakiegos uprzywilejowania mężczyznom, a nie doceniania pracy kobiet, jest pewną przesadą. Techniczne zarządzenie władz aprowizacyjnych nie ma z tym nic wspólnego. Chodziło po prostu raczej o to, aby właśnie kobiety dostały się tkaniny, odpowiednio na uszycie damskiej garderoby, a nie inne, np. męskie...

## PRZETARG

FABRYKA WSTAŻEK I TASIEM pod Zarządem Państwowym  
Łódź — Stanisława 10/12

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:  
dostarczenie jednego transformatora 10 K. V. A. z 3000 V  
na napięcie robocze 220/380 v.

Oferty w zaklejonych kopertach nadsyłać należy do Dyrekcji  
F-my E. Wicke w Łodzi, Stanisława 10/12 do dnia 25. 11. 1946 r.  
godzina 10-ta rano.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. 11. 1946 r., o godzinie 11-jej.

P.A.P.

„Głównym problemem, który zapragnął autor rozwiązać w tym czasie i w tym miejscu — wojna, obóz jest sprawą obrony swojej prawdy psychicznej przed cudzą i własną opinią o tym, kim się jest, czy kim się powinno być. Między tymi dwoma lustrami: jak siebie widzi bohater i jak go widzą inni — toczy się cała powieść. To wszystko jest łatwe, dostępne o treści uczuciowej, dobrze przyswajalnej czytelnikowi — stąd ta książka ma powodzenie, dobrze się czyta” — wyjątek z recenzji w „Odrodzeniu” z dnia 5. 10. 1946 r.

o książce

STANISŁAWA DYGATA  
JEZIORO BODEŃSKIE

Cena zł 200,—

Do nabycia  
we wszystkich księgarniach.

SPÓŁDZIELNIA  
WYDAWNICZA  
W I E D Z A

# SPORT

## Czy ŁKS zdobędzie mistrzostwo pięściarskie Polski?

Szczęśliwy dla łodzian układ grup — W piątek losowanie rozgrywek

Według zalecenia PZB mistrzostwa drużynowe klasy A winny być w okręgach ukończone do 18 bm. W większości okręgów nie dotrzymano tego terminu, ale kwestia I miejsca dająca kwalifikacje do rozgrywek międzyokręgowych o mistrzostwo Polski jest już rozstrzygnięta.

System rozgrywek przewiduje podział drużyn na dwie grupy: północną i południową. Do pierwszej zaliczone są drużyny, które zdobyły mistrzostwa w okręgach: Warszawskim, Gdańskim, Pomorskim, Poznańskim i Wrocławskim. Dojście tu jest mistrz Polski z ub. r. Warta—Poznań, zakwalifikowana automatycznie.

Grupa południowa tworzą mistrzowie Łodzi, Śląska, Krakowa, Częstochowy, Lublina i Rzeszowa. Nie jest to oczywiście najidealniejszy system, bowiem w grupie północnej znajdują się obok siebie takie zespoły jak Grochów warszawski, poznańska Warta,

bydgoscy Zjednoczeni i gdański MKS. Każdy słabszy od rzeszowskiego PZL, Lublinianki czy krakowskiej Wisły. Wziąwszy jednak pod uwagę fakt, że do mistrzostw staje aż 12 klubów, trudno było znaleźć inny system.

O ile w pierwszej grupie sprawa pierwszego miejsca kwalifikującego do rozegrania finału o tytuł z mistrzem drugiej grupy, jest bardzo skomplikowana i trudno przewidzieć, czy najlepszym okaże się zespół stoleczny czy poznańska Warta, to w grupie południowej walka o pierwsze miejsce rozegra się z pewnością między ŁKS-em a mistrzem Śląska RKS Batory.

Z naszego punktu widzenia rozgrywki w drugiej grupie są oczywiście ważniejsze: uczestniczyć w nich będzie ŁKS, który ma szansę zdobyć po raz pierwszy w historii łódzkiego boksu, tytuł drużynowego mistrza Polski. Dojście do finału nie będzie dla łodzian sprawą łatwą, nie mniej wierzymy w ich sukces.

Jak powiedzieliśmy, najpoważniejszym rywalem biało-czerwonych będzie ósemka Śląska. Nie znaczy to, by np. Częstochoński K. S. z Churdym, Strychałskim, Bergiem czy Warwatem, albo krakowska Wisła były przeciwnikiem, który nie wymaga wysiłku. Dotychczasowy układ sił każe nam jednak szukać głównej walki między ŁKS-em a Batorym.

Dopiero 22 listopada odbędzie się w Poznaniu losowanie rozgrywek, które rozpoczną się 8 grudnia, przedwczesnym byłoby więc porównywanie szans bezpośredniego spotkania, ale przeanalizowanie wartości obu

ósemek może wyrobić pogląd na układ sił.

W wadze muszej Batory ma Bazarńka. Jeżeli łodzianie będą zmuszeni zrezygnować z usług Stasiaka, punkty w tej kategorii należy uważać za stracone.

Górecki w w. koguciej nie wydaje się być lepszym od Pawlaka, który w b. sezonie wykazuje niezłą formę.

Waga piórkowa, gdzie ŁKS dysponuje Marcinkowskim oddaje łodzianom dalsze 2 punkty. Skupin nie może się na Śląsku pochwalić zasługującymi na uwagę wynikami.

W wadze lekkiej i Kiszka (Batory) i Bonikowski (ŁKS) są w gruncie rzeczy wielkimi niewiadomymi. Trudno wytypować faworyta w bezpośredniej walce.

Waga półśrednia to murewane punkty dla łodzian bez względu na to czy przeciwnikiem Olejnika będzie Kula czy Grądkowski.

W wadze średniej większe szanse posiadają Ślązacy. Nowara może utracić punkty jedynie w walce z Piarskim. Czy p. Józef będzie jednak długo jeszcze walczył?

W wadze półciężkiej Zylis jest młodzieńcem od Kolonki. W ogniu walki ma perspektywę dalszej poprawy poziomu, co czyni go faworytem.

Wreszcie Niewadził w ciężkiej nie powinien oddać punktu.

Gdyby zatem nie zaszyły żadne niespodzianki, zawsze możliwe w meczach o punkty, ŁKS powinien uzyskać prawo do spotkania finałowego, a wtedy Łódź będzie o krok tylko od mistrzostwa Polski.

Na to liczymy.

## Czy PZB zrewiduje swą decyzję wobec słabej formy Sowińskiego

Sowiński wystawiony przez kapitan sportowego PZB do reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją był w ub. niedzielę jednym z najsłabszych reprezentantów Pomorza na meczu Wybrzeże—Pomorze. Jego walka z mało znanym Jelińskim stała na najniższym poziomie meczu. Zwycięstwo zapewniła Sowińskiemu nie wątpliwa przewaga punktowa, ale renoma jaką mu zrobił kapitan Suszczyński.

PZB w normalnych warunkach winno z tak beznadziejnej formy kandydata na wyjazd do Sztokholmu wyciągnąć odpowiednie wnioski. Czy tak uczyni? Wątpimy. W Poznaniu mają większe zaufanie do sąsiedniego Pomorza niż Łodzi, czy Warszawy. Woźniakiewicz nie znalazł dotąd sympatii w oczach władców polskiego boksu. Nie znajduje jej chyba i teraz, choć sytuacja jest dość przykra.

Pozostałe spotkania meczu Wybrzeże—Pomorze 12:4 przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej Sowiński (W) wygrywa z trudem z dobrze walczącym Szulcem (P).

W w. koguciej Drazkowski (W) uzyskał sensacyjne zwycięstwo nad Józwiakiem (P).

W wadze piórkowej drugi reprezentant Polski, bombardier Antkiewicz (W) dopiero w III starciu zapewnił sobie zwycięstwo nad Mrozowskim (P).

W lekkiej, bo najsłabszej wadze dnia, Sowińskiemu (P) przyznano zwycięstwo nad Zielińskim (W).

W wadze półśredniej Chychła (W) bombardował przez 2 rundy Bretesa (P) po czym Sztamm podał swego pupila. Bretes zastępował chorego Wilkińskiego.

W średniej Szymankiewicz (W) zwycięża na pkt. Cebulaka (P).

W półciężkiej Lick (W) wypunktował Zmorzyńskiego (P).

Mecz rozegrany w Sopocie zgromadził 5.000 publiczności.

## A gdzie łodzianie?

Polski Związek Lekkoatletyczny zatwierdził następujących trenerów okręgowych:

- Boski Władysław — Warszawa, Drużbiak, Włodzimierz — Kraków, Grzesik Antoni — Warszawa, Hoffman Karol — Poznań, Lidtke Oskar — Białystok, Maciukiewicz Kazimierz — Warszawa, Moronczyk Antoni — Warszawa, Ostalowski — Katowice, Siedlecki Zygmunt — Białobrzegi, Skład Jan — Warszawa, Zakrzewski Stanisław — Warszawa, Zieleniewski Sławomir — Szczecin, oraz z kobiet: Cejzikowa Genowefa — Warszawa, Kwaśniewska Maria — Warszawa.

Dziwi nas, że w tej liście nie znajdujemy trenerów łódzkich. Czyżby ich u nas było dostatecznie dużo?

Już ukazał się

# ŚWIAT I POLSKA

Tygodnik poświęcony sprawom międzynarodowym

WYDAWNICTWO SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA W I E D Z A

## Ciekawy numer „Młodzi idą”

Nowy numer (42) tygodnika Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR „Młodzi Idą” przynosi na wstępie artykuł polemiczny przewodniczącego K. C. tow. Ryszarda Obrączki o młodzieży socjalistycznej na arenie międzynarodowej pt. „My z Wami, ale i Wy z nami, przyjaciele”.

Artykuł „W dniu urodzin” jest szkicem historycznym 54-letniego istnienia PPS.

Poza tym znajdujemy w bogatym treściowo numerze wrażenia i ocenę pobytu młodych spółdzielców polskich w Bechhill'on Slea, ciekawe listy od redakcji, kartki z dziennika, artykuł z działy popularyzacji wiedzy o cudownym leku — penicylinie, odcinek literacki, fraszki, reportaże i wiele wiadomości organizacyjnych. Numer zamykają działy „za kulami srebrnego ekranu” i „Tajemnica motoryzacji”.

## Radio przed wyborami

Intensywna radiofonizacja miast i wsi

(t) Biorąc pod uwagę doniosłą rolę jaką radio spełnia w uświadomieniu politycznym szerokiego rzesz społeczeństwa, szczególnie w okresie ważnych wydarzeń, stanowiących o losach państwa, dyrekcja techniczna Polskiego Radia w okresie przedwyborczym dokłada wszelkich starań, aby radiofonizować jak najwięcej miejscowości na obszarze naszego województwa.

Do dnia 31 grudnia rb. ekipy techniczne przyłączą dalszych 20 wsi do

radiowęzłów oraz zainstalują 100 punktów zbiorowego słuchania. Kilkakadzieciąt urządzeń zbiorowego słuchania przeznaczono dla szkół.

W związku z tym Polskie Radio zwraca się do komitetów radiofonizacyjnych w powiatach, aby okazali mu niezbędną pomoc w przeprowadzeniu tej akcji, szczególnie jeśli chodzi o dostarczenie środków transportowych, celem przewiezienia materiałów technicznych do miejsc przeznaczonych, t. j. do radiowęzłów.

## 51) Józef Kessel

# Magdalenia

# CIENI

Matylda i Jan-Franciszek znaleźli na folwarku, przywiezione przez łączników wiadomości, które należało koniecznie nadać. Było ich wiele i niektóre były bardzo pilne. Studiowali plan audycji i Jan-Franciszek, który jest zdolnym operatorem zaczął nadawać.

Aparat zainstalowany był w miejscu, z którego widać długą wstęgę drogi. Augustyna i Matylda stały przy oknie. W pewnej chwili na szosie ukazała się ciężarówka. Nie jechała szybko. Zatrzymała się na chwilę przed opuszczonym szalasek pastery.

— Może pan pracować dalej, ale proszę uważać — powiedziała Matylda do Jana-Franciszka.

Ciężarówka pojechała dalej i znów stanęła, tym razem przed jakąś samotną stodolą.

— Niech pan nadaje dalej — rzekła Matylda.

Ciężarówka zbliżyła się powoli. Jan-Franciszek nadawał bardzo szybko. Samochód jechał wzdłuż linii granicznych folwarku.

— Jeszcze chwila, a kończę depeszę — powiedział Jan-Franciszek.

— Dobrze — odpowiedziała Matylda. Ciężarówka podjeżdżała już.

— Niech pan ucieka z aparatem do lasu — rzekła Matylda.

Jan-Franciszek zawałał się. Nie chciał pozostawić kobiet samych. Gestapowcy schodzili z samochodu.

— To jest rozkaz! — powiedziała Matylda.

Gdy policjanci niemieccy weszli do mieszkania, znaleźli dwie kobiety w czerni, zajęte robieniem pończoch na drutach. Po krótkiej, pobieżnej rewizji wycofali się, przeproszając za zakłócenie spokoju.

Siedemnastoletnia córka Augustyny wstąpiła do naszej organizacji. Marzyła o tym już od dawna i wykorzystwała autorytet Matyldy by przekonać swoją matkę. Magdalena będzie przydzielona jako łączniczka do pomocy żonie Feliksa, która pracuje znakomicie.

Mieliśmy bardzo pewną melinę w V. Była to stara, nieczynna od zawieszenia broni stacja benzynowa, która pozostawała pod opieką małego staruszka, o wiecznie łzawiących oczach. Staruszek był niesłychanie wierny naszej sprawie i umiał milczeć, jak górb. Ostatnio wykorzystywaliśmy go ponad miarę trudno jest być idealnie ostrożnym i przeczonym. Mamy tyle strat, że chcąc nie chcąc musimy przeciążyć pracą tych, którzy są jeszcze na wolności.

Pewnego dnia u staruszka zjawili się dwóch gestapowców. Przyjął ich zupełnie spokojnie, a gdy pozwolili mu opuścić ramiona podjął ze znajdującą się w kącie pokoju kupy starych galganów rewolwer i zastrzelił ich. Następnie wyszedł na dwór i zawołał szofera niemieckiego samochodu. Gdy

nadbiegł, strzelił mu w kark i uciekł wozem gestapo.

Magdalena i żona Feliksa zostały aresztowane. Zdrada jednego z milicjantów, na którego Matylda wydała już wyrok śmierci.

Jeden z naszych agentów wywiadowczych natknął się w strefie absolutnie zakazanej dla ludności francuskiej na patrol, złożony z czterech żołnierzy niemieckich. Agent ten był celnym strzelcem. Zabił ich, poczem strzelił do siebie. Mógł być uciec z łatwością. Droga była wolna. Dowiedzieliśmy się o tym za pośrednictwem dwóch Niemców, którym udało się ująć z życiem i którzy następnie wpadli w nasze ręce. Ale towarzyszy nasz obawiał się, że zostanie schwytany i zaczęnie sypać pod wpływem tortur. Dawno już przeznaczył ostatnią kulę dla siebie i działał poprostu automatycznie.

Obawa niemożności zniesienia tortur i utrzymania tajemnicy nazwisk oraz miejsc naszych zgromadzeń, zmieniała się u wielu naszych towarzyszy w chorobliwy kompleks. Ludzie nasi mniej boją się cierpień i mąk, inż własnej słabości. Nikt nie zna granicy swej wytrzymałości i każdy drży na myśl, że mógłby żyć — nawet przez bardzo krótki okres czasu — z świadomością wydania na śmierć swych towarzyszy, zdrady jednego z naszych siedlisk, zniszczenia pracy, do której wszyscy przywiązani jesteśmy znacznie więcej niż do życia. U wielu ludzi groźba ta przechodzi w nieczłonną obsesję. Zaspiają i budzą się z myślą o niej; sto razy dziennie macają swój flakonik z trucizną i często odbierają sobie życie, nie wykorzystawszy wszystkich szans ratunku. Bo szanse życia stanowią jednocześnie ryzyko wspaniania towarzyszy.

### Dzień w Łodzi

#### DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Ryty (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Katna 54).

### TEATR

#### PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś i dni następnych komedia polityczna Juliusza Ursyna Niemcewicza „Powrót Posta”, której ideologia nie straciła nic z dawnej aktualności. Kapitałne postaci komedii odtwarzają: B. Bronowska, J. Godlewska, A. Jarczyńska, J. Polakówna, K. Dejmek, S. Łapiński, L. Ordon, L. Pietraszkiewicz, A. Possart, J. Świderski, Z. Skowroński. Reżyseria Władysława Kaczmarek. Dekoracje i kostiumy Aliny Jakubowskiej. Muzyka J. Millera. Tańce układu J. Mieczysławskiej. Początek o godz. 19 m. 15.

#### TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych pełna życia, wdzięku i humoru J. Bliźnińskiego „Pan Damazy” w jubileuszowej obsadzie z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli tytułowej. W innych rolach występują: E. Kunina, M. Dąbrowska, A. Łapiński, T. Woźniak, B. Fijańska, M. Koranówna, S. Grolicki, A. Bogucki, J. Pilarski. Reżyseria Aleksandra Zelwerowicza. Dekoracje i kostiumy Otto Axera. Początek o godzinie 19 min. 15.

#### TEATR KAMERALNY D. Z.

Teatr Kameralny D. Z. już ostatni tydzień gra z niesłabnącym powodzeniem komedię G. B. Shawa „Major Barbara” w obsadzie: A. Chronicki, K. Dejunowicz, B. Drapińska, H. Drohocka, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, A. Mikołajewski, S. Mrozowska, L. Tatarski, F. Żukowski.

Reżyseria — E. Axer. Dekoracje — J. Rybkowski. Początek przedstawień godzina punktualnie 19-ta. Publiczność proszona jest o punktualne zajmowanie miejsc, gdyż po rozpoczęciu nikt na salę nie będzie wpuszczony do końca pierwszego aktu.

Związki zawodowe i Organizacje mogą zamawiać bilety zniżkowe u Sekretariatu Teatru w godz. 10—12 i telefonicznie 123-02.

#### DYMSZA W „GONGU”

Teatr „GONG” otworzył sezon wesołą premierą pt. „Przez dziurkę od klucza”. Nowy program pełen jest humoru i satyry politycznej. Udział biorą: Adolf Dymśka, nowopozyskany Romuald Gierasieński, Fwa Karska, J. Pellegrini, Zofia Wilczyńska, Darski i Szwajcer. Balet: Dziewięćka i Radek. Teksty Tadeusza Chrzanowskiego, Drabika i innych.

#### TEATR KOMEDII - MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś o godz. 19-ej operetka F. Lehara „Miłość Cygańska”, która grywana była jako opera komiczna w najświetniejszych teatrach świata i nie schodziła latami całemi z repertuaru, a to ze względu na swoje wysokie walory muzyki symfonicznej przepięknej nadto melodyjnymi wkładkami muzyki operetkowej. wodewilowej.

Stronę muzyczną opracował prof. Wł. Szczepański który dyryguje orkiestrą, ważną i ciekawą partię solową skrzypiec odegra koncertmistrz M. Stusiński.

Ewolucje taneczne opracował baletmistrz J. Ciesielski. Ekspresja tańca osiąga swój punkt kulminacyjny w akcie II-gim, na tle muzycznym rapsodii Liszta. Nowe wspaniałe dekoracje według projektów prof. J. Galewskiego, wykonane przez artystę malarza E. Grajewskiego, specjalnie skomponowane kostiumy i oryginalne efekty świetlne i akustyczne, składają się na całość pełną romantycznego wdzięku i słonecznej pogody.

Udział bierze 100 osobowy zespół. W rolach głównych wystąpią: nowozaangażowana śpiewaczka Hele. na Markowska, B. Halmirska, St. Piasecka, Michał Ślaski, M. Lasowy, A. Sawin, K. Chorzewski, K. Koszala i inni.

Bilety do nabycia wcześniej w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

### RADIO

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.30 Muzyka. 8.40 Skrzynka PKG. 8.50 Aud. szkolna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut po zjeździe”. 12.40 Miniatury fortep. 13.00 Muzyka obładowa. 14.00 Skrzynka ofiar LRR. 14.10 Felj. sportowy. 14.15 Pieśni polskie w wyk. J. Gorzechowskiej. 14.50 Dialog kinemat. 15.00 Aud. dla dzieci. 15.40 Serenady i kolysanki. 15.55 Skrzynka techniczna. 16.05 Dziennik. 16.30 Aud. ludowa słowno-muzyczna. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.10 Muzyka taneczna. 17.40 „U naszych przyjaciół”. 18.00 „Nauka przy głośniku”. 19.00 Koncert symfoniczny. 20.01 Dziennik. 20.25 Popularny koncert rozrywkowy. 21.00 Słuchowisko pt. „System doktora Smoły”. 21.25 Pieśni współczesnych kompozyt. polskich. 22.15 Koncert żywych. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

### Kina

POŁONIA (Piotrkowska 67) — „Wielki Przełom”.  
 ŁĘCZA Piotrkowska nr. 108) — „W okowach lodu”.  
 GDYNIA (Przejazd 2) — „Samotny Żagiel”.  
 STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Gdy Madelon”.  
 BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Nasz okręt”.  
 WISLA (Przejazd 1) — „Nasz okręt”.  
 ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „15-letni kapitan”.  
 WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Ciche wesele”.  
 HEL (Legionów 2-4) — „Samotny Żagiel”.  
 TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zaginiony horyzont”.  
 PRZEDWIOSNIE (ul. Żeromskiego 74-76) — „15-letni kapitan”.  
 WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „U kresu drogi”.  
 ROMA (Rzgowska 26) — „Dzisiaj i zawsze”.  
 ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dorożkarz Nr 18”.  
 BAJKA (Franciszkańska 31) — „Niebo jest dla was”.  
 ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Dzień wielkiej przygody”.  
 REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Nieuchwytny Smith”.  
 MUZA (Ruda Pabianicka) — „Srebrna flota”.  
 ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Zwariowane lotnisko”.  
 OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) — „Człowiek i zwierzęta”. Dod. dla dzieci — „Wilki i 7 koziały”.  
 Kino „Wisła” rozpoczyna seanse o godz. 15.30, 17.30, 19.30, w niedzielę i święta od godz. 13.30.  
 Kino „Bałtyk” — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od godz. 14.30.

#### TEATR „SVRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia muzyczna pióra Z. Gozdawy i W. Stepniaka p. t. „Moja Żona Penelopa” udział biorą: Maria Bielicka, Zygmunt Chmielewski, Marian Dąbrowski, Edward Dziewoński, Stefania Górńska, Stefania Grodzka, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

### Ofiary

Ośmio klasowa szkoła w Andrzejowie, na odbudowę Warszawy zł. 1700.

Bezimiennie na Łódzką Rodzinę Radiową zł. 320.  
 Ob. Kamiński Józef na RTPD zł. 100.

ZAMIAST KWIATÓW  
 Zarząd Oddziału Powiatowego Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi, w dniu Imienia Powiatowego Inspektora Szkolnego i Prezesa Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi, Ob. Leopolda Sasa, zamiast kwiatów składają na Tow. Przyj. Żołn. 1500 złotych.

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243.

DZIS O godz. 19-ej. PREMIERA  
**„MIŁOŚĆ CYGAŃSKA”**  
 Romantyczna operetka w 3-ach aktach.  
 Muzyka F. Lehara.  
 Udział bierze 100-osobowy zespół.

ZAWIADAMIA SIĘ wszelkie Spółdzielnie, Biura Instalacyjne, Zakłady i sklepy elektrotechniczne w woj. Łódzkim tudzież powiatach Częstochowskim, Kaliskim i Kolskim, że reflektujący na sprzęt elektrotechniczny powinni natychmiast przesłać swoje zapotrzebowania na I-szy kwartał 1947 r. do Centr. Handl. Przemysłu Elektrotechnicznego — Łódź, Piotrkowska 105. P.A.P.

### PRZETARG

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE (Elektrownia Łódzka) ogłasza PRZETARG na kupno 2 maszyn biurowych:  
 1. maszyny do pisania: długość wałka 64 cm z pismem „Pic’a”,  
 2. elektrycznej maszyny do liczenia z kalkulatorem na 120 V, pełnoklawiszową, z automatycznym działaniem.  
 Oferty składać w biurze kierownika Wydziału Administracyjnego w gmachu głównym Elektrowni przy ul. Ign. Daszyńskiego Nr 58, I p. do dnia 20 listopada 1946 roku, do godziny 12-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

### POTRZEBNI CHŁOPCY

DO roznoszenia gazet  
 ZGŁASZAĆ SIĘ W ADMINISTRACJI — PIOTRKOWSKA 70.

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### Lekarze

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.  
 Dr JADWIGA SZUSTROWA, chorób żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938  
 Dr med. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopłucowych. Piotrkowska 33 godzina 12—1 i 3—5½.  
 DR KONDRACKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Narutowicza 35, przyjmuje 3—6, telefon 204-99  
 Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.  
 Dr ZOFIA KOLSUT choroby kobiece, akuszeria — powróciła i przyjmuje obecnie, Łódź, Piotrkowska 70 m. 8, tel. 212-22 godz. 3—6 pp.  
 Dr ŚWIECIEO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4—6 ul. Zawadzka 38. —3348  
**Zaofiarowanie pracy**  
 KSIEGOWYCH wykwalifikowanych obywateli z jednolitym planem kont zatrudni Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego, Łódź, Piotrkowska 61. Zgłoszenia osobiste z życiorysem pokój 6.  
 UWAGA POTRZEBNI ślusarze do robót konstrukcji żelaznej, Budowa hangaru - lotnisko, Lublinek k/Łodzi. Warunki dobre, omówienia na miejscu. Zarząd. —3731  
**Zagubione dokumenty**  
 UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę na nazwisko Niewiadomski Wincenty, Radogoszcz, ul. Liściasta Nr 38 a. —3730

### Wielkie Zgromadzenie

Dziś odbędzie się Żyd. Rob. Dor. mu Kultury im. Ch. L. Poznańskiego ul. Jaracza 2, Wielkie Zgromadzenie Robotnicze na temat: „Sytuacja polityczna w kraju i zadania żydowskiego proletariatu”.

Z przemówieniami wystąpią t. t. Fogel, Górwicz i red. Jaszunski z Warszawy oraz przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej t. t. poseł Wachowicz, red. Karaczewski i prof. Żukowski. Wstęp wolny za zaproszeniami.

### Wyprawki dla niemowląt

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego podaje do wiadomości za interesowanych pracowników, zatrudnionych w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókienniczego, że wyprawki niemowlęce mogą otrzymać dla dzieci urodzonych po 1.5.1946 r. za pośrednictwem Oddziałów Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Włók. (Łódź, Strzelecka 2), otrzymana w Wydziale Socjalnym CZPW. Zlecenie zbiorowe na podjęcie wyprawek, wyprawki rozdzieli między uprawnionymi pracownikami zakład pracy.

Celem otrzymania wyprawki należy zwrócić się poprzez odnośną Radę Zakładową wzgl. Delegata Związku do Oddziału terenowego Zw. Zaw. Włókiennarzy, który po uzyskaniu upoważnienia w Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Włók. (Łódź, Strzelecka 2), otrzyma w Wydziale Socjalnym CZPW. Zlecenie zbiorowe na podjęcie wyprawek, wyprawki rozdzieli między uprawnionymi pracownikami zakład pracy.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego zawiadamia, że indywidualnych zapotrzebowań na wyprawki nie załatwia.

Pracownicy przemysłu włókienniczego, ubiegający się o wyprawki niemowlęce dla dzieci urodzonych między 1.1.46 a 1.5.46 r. winny złożyć zapotrzebowania do Wydziału Aprobizacji i Handlu Zarządu Miejskiego, względnie w Referatach powiatowych Aprobizacji i Handlu.

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie ewakuacyjne wydane w Brześciu przez Pełnomocnika Okręgowego, na nazwisko Frydman Freda, ul. Więckowskiego 38 m. 15. —3724

ZAGUBIONO legitymację tramwajową na miesiąc nieparzyste, na nazwisko Wiśniewskiego Stefana, zam. w Łodzi, przy ul. Gąsowej 12. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod wyżej wskazany adres. —3725

UNIEWAŻNIAM skradzionych 10 kart żywnościowych z m-cy XI i XII, palcówkę na nazwisko Sobczak Bronisława, kartę ewakuacyjną na nazwisko Kończak Aurelia, Radogoszcz, ul. Bema 37. Znalazcę proszę o zwrot dowodów. —3726

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową na m-cie nieparzyste na nazwisko Wojna Władysław, ul. Kołłątaja 11 m. 5 —3727

ZAGINAŁ dnia 16. 11. 46 r. w godz. popołudniowych przy ul. Gdańskiej róg Andrzeja pies, wyżeł brązowo-czarny z obroza Nr rejestracji 5. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem, ul. Piotrkowska 100, f-ma K. Kujat. Tel. 156.63 i 258-08. —3728

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Janik Leon, wieś Przyspolew, pow. Kalisz. —3729

UNIEWAŻNIAM legiti. P. P. S Nr 5399, Antoni Poreda, Rzgowska 13. —3732

ZAGINAŁ piesek — pekińczyk beżowy z białym. Łaskawego znalazcę proszę bardzo o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, H. Więckowski, ul. Sienkiewicza 97 m. 9. Tel. 105-94.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18, Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rekonisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”

CENY OGŁOSZEŃ Drobnie: za wyraz ostyowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21 — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D-09380 Drukarnia Nr 4 Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Łódź, ul. Świrski 2.